

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
(wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 k. 25, miesię-
cznie k. 75.

Za odosłanie do domu do-
płaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— Przedostatnia nowenna ku czci św. Józefa
Oblubieńca odprawiona będzie jutro o godzinie 9-ej
zrana w kościele Narodzenia N. Marii Panny.

— Czwartkowe nabożeństwa odpustowe ku czci
N. Sakramentu, odprawiane w kościele św. Kazimie-
rza (panien sakramentek) w ciągu dnia całego z wy-
stawieniem N. Sakramentu, nie bywają poprzedzane
nieszporami.

Przegląd polityczny.

Oto sfera idei, w jakiej kołują rozumowania pra-
sy rosyjskiej od czasu pojawienia się dwóch artyku-
łów Norda, które tylko złego humoru napędziły w
Berlinie. Nie uda się nigdy Niemcom pozyskać neu-
tralności Rosji na czas nowej wojny z Francją za
drobne ustępstwa w sprawie bułgarskiej. Niemcy
mogą wszelako z rąk Rosji kupić pokój — pokój,
który dzisiaj wyłącznie od niej zależy. Jeżeli w Ber-
linie sądzą, że pokój ten można zyskać bezpłatnie,
albo że licha jałmużna bałkańska zadowolnilaby
ambicję Rosji i wystarczyla na okupienie jej przy-
zwolenia do nowego rozbicia Francji, to Niemcy są
w grubym błędzie, który wiele kosztować je może.
Jeszcze raz: w rękach Rosji spoczywa pokój Eu-
ropy.

Mniej więcej w tym duchu rozumują za śladem
Petersburskich Wiedomości pisma wszelkich barw
nad Newą, a rozumowania te czytają w Berlinie
i daje się słyszeć cierpki zgrzyt zębów. Niepodobna
odmówić podstawy powyżej wskazanym wywodom.
Niemcy u schyłku rządów „wielkiego” kanclerza
widzą się istotnie wbito w postać klina pomiędzy

dwa narody, rasowo im wrogie, z których jeden pa-
ła żądzą odwetu, drugi ambicją, krzyżującą intere-
sa Niemiec bardzo dotkliwie, pomimo tartuffowskich
zapewnień Norddeutsche allgemeine Zeitung i jej pa-
trona, że dla Niemiec nie ma rzeczy obojętniejszej
pod słońcem, jak półwysep bałkański. Zamykać
oczy z tem przekonaniem, że dzieło życia każdej
chwili może paść ofiarą koalicji dwóch żywiołów
wrogich z natury pochodzenia i przeznaczenia dzie-
jowego — to zaiste nie raj, choćby śmierć otwierała
drogę do raju...

Tutaj tkwi może istotne źródło powszechnego za-
niepokojenia i powszechnych, rujnujących społecz-
stwa uzbrojeń.

I dlatego z uśmiechem, jaki obudzać zwykła kro-
tochwila, przeczytaliśmy bon mot polityczne, z ja-
kiem debutował poseł francuski w Berlinie, p. Her-
bette, na wydanym przez siebie balu w ubiegły wto-
rek. „Burza minęła, możemy schować parasole”,
rzekł p. Herbette, zapewne nie wierząc w swoje sło-
wa. Że nie należy przedwcześnie ukrywać paraso-
la w głębi futerału, dowodzi chociażby fakt przez
nikogo w Europie nieprzeczuwany, że rejencja so-
fijka uczuje się dosyć silną do zatwierdzenia wy-
roku śmierci wydanego przez rząd wojenny w Ru-
szczuku. Powtarzamy, nikt tego nie przypuszczał,
a jednak ośm ciał runęło w niedzielę zrana na
brzegach Dunaju pod Ruszczukiem...

Fakt ten nie będzie z pewnością zapomnianym w
rachunkach rejencji przez potężnych jej przeciwni-
ków a to już wystarcza, aby przedwcześnie nie po-
zbywać się parasoli. Śmiała decyzja rządu sofij-
skiego zdaje się dowodzić, że czuje on w tej chwili
silniejszy grunt pod nogami, aniżeli przed pół ro-

kiem, kiedy chodziło o ukaranie autorów rokoszu w
Burgas. Jeżeli mówimy o wzmocnieniu się gruntu,
to rozumiemy pod nim nie bułgarski, ale szerszy,
europejski. Stosunek ludności miejscowej do swego
rządu pozostał ten sam dzisiaj, jakim był po usunię-
ciu się ks. Aleksandra z kraju; natomiast nie brakło
zapewne w tej przestrzeni czasu poufnych zachęt ze
strony niektórych mocarstw europejskich, zachęt,
które wydały plon, uważany dzisiaj powszechnie za
dumną prowokację.

Wynik wyborów ściślejszych do parlamentu nie-
mieckiego jest już obecnie dokładnie znanym. Skład
izby i siły pojedynczych stronnictw przedstawiają
się obecnie tak: stronnictwo narodowo-liberalne
wraz z kilkoma „dzikimi” liczy głosów 103, centrum
99 (tyle co dawniej), zachowawcy 82, stronnictwo
państwowe 38, wolnomyślni 32, polacy 12, demo-
kraci socjalni 11, welfy 4, alzacyzcy 15, jeden duń-
czyk. Polskich posłów zasiadało w ostatnim parla-
mencie 16; posiadali zatem cyfrę głosów wystarcza-
jącą do stawiania samostojnych wniosków i mieli
prawo wyboru do komisji. Warunkiem tego podwój-
nego uprawnienia jest cyfra 15 głosów. Obecnie
frakcja polska postradała swe przywileje.

Br. Z.

Przemysł Królestwa Polskiego.

I.

Ostatnie wiadomości statystyczne o stanie prze-
mysłu tak w Cesarstwie rosyjskim, jak i w Króle-
stwie polskim, zebrane na podstawie źródeł urzę-
dowych, sięgają roku 1884 go. W tym czasie znaj-

5)

PLOTYCZKA.

SZKIC POŚPIESZNY.

(Dalszy ciąg.)

W kilka dni później.

ANULEWICZ (dzwoni do mieszkania Czernskich. Do
otwierającej służącej:)

Pan w domu?

SŁUŻĄCA.

Wyszedł do biura.

ANULEWICZ.

A... to dobrze. A pani?... ubrana?... Może przyjąć?

SŁUŻĄCA.

Pani ubrana, miała wyjść...

ANULEWICZ.

Powiedz pani, że czekam na nią w salonie. (Prze-
chodzi do salonu).

NINI (wchodząc z uśmiechem).

Co mi sprowadza zaszczyt tak ранней wizyty?
Ah, Władzio by mnie wylażał... przetłumaczyłam
wprost z francuskiego!

ANULEWICZ (tragicznie).

Nikt tu nas słyszeć nie może? Nie słysząc w ku-
chni co się tu mówi?

NINI.

Czy mnie pan chcesz wciągnąć do jakiego spisku?

ANULEWICZ.

Ja nie żartuję... doprawdy, pani, od kilku dni
jestem jak szalony... z początku myślałem nie nie
mówić, ale teraz przyszedłem do przekonania, że i
pani powinna wiedzieć... trzeba być ostrożnym!

NINI.

Odkrywam w panu zdolność do ról dramatycz-
nych!

ANULEWICZ.

I w życiu bywają dramata... i życie miewa situa-
cje bez wyjścia...

NINI (serdecznie).

O, doprawdy, panie Jasiu... coś pana boli... coś

się złego stało... Dobrze pan pomyślał, że mnie
to powiedzieć trzeba... Nie ma nic lepszego, jak
zwrócić się przyjacielowi... Wiem, że gdy opowiem
jaki mój kłopot Władziowi, zaraz kłopot ów znika
jak kamfora.

ANULEWICZ.

Ale może ja źle czynię?... zatruję pani spokojność...

NINI (z przestrachem).

Czy w Dunajewie coś złego?

ANULEWICZ.

Nie, pani, nie, nic o Dunajewie nie wiem.

NINI.

A więc cóż mój spokój zatrzeć może?

ANULEWICZ.

Ja od dwóch dni chciałbym kasać i rozrywać lu-
dzi, chciałbym szarpać na kawały plotkarki i plot-
karzy... myślałem, że jestem cywilizowanym czło-
wiekiem, a czuję w sobie dzikość barbarzyńcy...
rozumieję zapamiętałą wściekłość Chilperyków, Teo-
doryków, Klotariuszów...

NINI.

O ho, ho!

ANULEWICZ.

Brałbym na tortury, łamałbym kołem, ćwierto-
wałbym...

NINI.

Aj, dosyć... już nie żyję!

ANULEWICZ.

Mordowałbym nawet po śmierci, żeby w grobie
spokoju nie mieli, tak, jak go nie zostawiają innym
za życia.

NINI.

Ależ na miłość boską... pan doprawdy jeste-
ś strasznym... ja się pana boję... Teraz musisz pan po-
wiedzieć mi wszystko.

ANULEWICZ.

A więc, to podle miasto nasiadłe oszczercami, aż
się trzęsie od plotek, które mają na celu panią i
mnie!

NINI.

Mnie i pana?

ANULEWICZ.

Tak. Podpatrują nas, śledzą, wiedzą ile razy
ślizgaliśmy się razem, ile razy chodziliśmy na spa-
cer, ile razy którego wieczora wszedłem do łóżki
pani...

NINI.

I cóż z tego rachunku przyjdzie?... Wreszcie niech
sobie liczą, kiedy ich to bawi.

ANULEWICZ.

Ale oni powiadają że... że...

NINI (po namyśle).

Eh! nie może być... to ktoś pana w błąd wprowa-
dził... (rumieni się) O, jacyż brzydcy ludzie!

ANULEWICZ.

I ja myślałem, że to wymysł jakiejś jednej zło-
śliwej jędz, ale że inni, ludzie poważni, plotec nie
wierzą, plotkę odpięają... ale tu wszyscy... wszy-
scy!... Powiedział mi znajomy... chciałem dojść źró-
dła, dociekałem, śledziłem i przekonałem się, że
wszyscy, nawet chłopcy sklepowi, nawet posłańcy i
hoteiowi służący, faktorowie i faktorki, nawet uli-
cznicy mają to za ewangelję i już nie może
odwrócić od nas tej plamy... tego piętna... Pragnę
walki... chciałbym pojedynku... ale co może jeden
człowiek przeciwko wszystkim?... Mój głos ginie
wśród tego ogólnego krzyku... czuję się zgnębionym,
przybitym i ogarnia mnie bezsilna wściekłość... wi-
dę, że tylko okryłbym siebie i panią śmieśnością!...
Radz pani co czynić mamy... (po chwili) Jabył mo-
że powinien ztąd wyjechać... może powinienbym
odebrać sobie życie... zapisałbym sobie receptę... i
niktby nie wiedział...

NINI (smutnie).

I toby nie pomogło (z dumą) Najlepiej na to nie
uważać... ja mam tylko pogardę dla takiej nędznej
intrygi!

ANULEWICZ.

Musimy się wystrzegać... nie wiem czy Władzio-
wi powiedzieć...

NINI.

O, tego zabraniam! Zdaje mi się, że gdyby mię-
dzy mną a nim poruszona została ta kwestja, gdy-

dowało się na całej przestrzeni Cesarstwa i Królestwa 33,815 zakładów fabrycznych, zatrudniających 932,094 robotników, produkujących rocznie za 1,512,453,000 rs., w tej liczbie było mniejszych zakładów 8,357, z liczbą robotników 18,970.

Z ogólnej powyższej cyfry przypada na Królestwo polskie 6,580 zakładów fabrycznych, o sile 105,300 robotników, z roczną produkcją 191,581,000 rs., pomiędzy niemi zaś znajduje się 1,447 małych fabryk, zatrudniających 1,990 robotników.

Stan przemysłu pojedynczych gubernij przedstawia się jak następuje:

Gubernja	liczba fabryk	wysokość produkcji w rublach	liczba robotników
Piotrkowska	1,858	83,615,000	43,649
Warszawska	1,575	54,695,000	35,406
Kaliska	544	14,564,000	6,591
Lubelska	663	8,703,000	4,268
Kielecka	417	8,181,000	5,224
Siedlecka	582	6,758,000	2,569
Płocka	189	4,806,000	2,872
Łomżyńska	361	4,596,000	1,330
Radomska	199	3,902,000	2,549
Suwalska	192	2,631,000	842
Razem	6,580	191,851,000	105,300

Nadmienić wypada, że w statystyce, z której wiadomości powyższe czerpiemy, nie jest objęty przemysł górniczy, ani domowy i rzemieślniczy, dlatego bliższemu prawdy będzie wyliczenie zrobione przez dra Jana Banzemera („Obraz przemysłu”), który wykazuje roczną produkcję fabryczną Królestwa na rs. 198,947,600, a po doliczeniu wartości produkcji rzemieślniczej, która w samej Warszawie wynosi trzydzieści kilka milionów, na 250 milionów rubli.

Ze względu na nabierającą z każdym dniem większego znaczenia kwestję robotniczą przyjrzyjmy się przedewszystkiem stosunkom robotników w kraju naszym, posługując się pod tym względem materiałem, jakiego nam dostarcza pierwsze sprawozdanie inspektora fabrycznego okręgu warszawskiego za rok 1885-ty.

W 595-ciu zakładach fabrycznych, odwiedzianych przez inspektora fabrycznego, znajdowało się 78,939 robotników, z pomiędzy których było mężczyzn 46,056, kobiet 27,065, zaś małoletnich, do których zaliczają się niedochodzący do 15-go roku życia, 3,398 chłopców i 2,420 dziewcząt. Dzieci nie mające lat 12-ty w roku sprawozdawczym były już wydalone z fabryk okręgu warszawskiego.

W całej Rosji, łącznie z Królestwem Polskiem, stosunek płci i wieku pomiędzy robotnikami jest następujący: mężczyźni 67·3%, kobiety 25·6%, chłopców 4·6%, dziewcząt 2·5%.

Zakłady fabryczne, znajdujące się w okolicy Sosnowic, w gubernii piotrkowskiej, założone są po

większej części przez cudzoziemców, którzy przeważnie mieszkają za granicą; robotnicy również są w znacznej większości poddanymi zagranicznymi. W 13 tu odwiedzianych przez inspektora fabryk, położonych na przestrzeni 6-ciu wiorst wkoło po granicznej stacji Sosnowice, znajdowało się 3,404 robotników, z których 2,165, to jest 64 $\frac{1}{2}$ %, było cudzoziemców, a tylko 1,219, to jest 35 $\frac{1}{2}$ %, tutejszych poddanych. Wielu z robotników zagranicznych, korzystając z prawa przechodzenia przez granicę w siedmiowiorstowym pasie granicznym, na mocy biletu legitymacyjnego, wydanego przez miejscową władzę policyjną, mieszkają stale za granicą, przybyszą każdego rana na robotę do fabryki i wracają na noc za granicę. Inni pozostają w fabryce przez cały tydzień, w sobotę zaś wieczór wydają się do swych mieszkań, znajdujących się po za kordonem granicznym, z kądem w poniedziałek rano wracają napowrót do fabryki.

Raport inspektora podaje szczegółowy wykaz płac robotników w rozmaitych gałęziach fabrykacji; przytaczamy w tem miejscu cyfry zakładów, zatrudniających największą ilość robotników.

w fabrykach	płaca tygodniowa w rublach i kopiejkach	mężczyzn	kobiet	dzieci
bawełnian.	od 2.70 do 11	od 2.— do 6.—	od 0.60 do 4.40	
wełnianych	od 1.50 do 12	od 1.— do 8.—	od 0.60 do 3.—	
lnianych	od 1.50 do 6	od 1.50 do 5.10	od 0.60 do 0.90	
farbiarn.	od 2.70 do 12	od 2.00 do 10.—	od 0.60 do 1.50	
tabaczn.	od 2.— do 15	od 1.80 do 12.—	od 0.75 do 2.40	
cukrown.	od 2.40 do 3	od 1.35 do 3.—	od 0.60 do 1.20	
maszyn	od 2.— do 35	od 2.40 do 4.20	od 0.60 do 4.—	

Co się tyczy godzin dziennej pracy, to raport inspektora wspomina tylko o pracy małoletnich, którzy zatrudnieni są albo 8 godzin, z których przypada 4 godziny przed obiadem, a druga połowa po obiedzie, albo 6 godzin z przerwą 20 minut. W wielu zakładach, pomimo zmniejszenia godzin pracy, płaca małoletnich nie uległa obniżeniu, w innych, głównie w fabrykach włóknistych, płaca obniżyła się o $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{3}$ części, stosownie do tego, czy praca małoletnich zredukowana została do 8 lub 6-ty godzin dziennej.

W odwiedzianych przez inspektora fabrykach znajdowało się 43 szkół, utrzymywanych przez same zakłady, pomiędzy którymi znajdują się i takie, które utrzymują własnym kosztem po kilka szkół. Pod tym względem wyróżnia raport zakłady żyrardowskie, które na cele naukowe poświęcają corocznie 10,000 rs.

W większych zakładach znajdują się tak nazwane kasy pomocy dla chorych, do których wszyscy robotnicy, za wyłączeniem małoletnich, wnoszą 1 do 3% swej płacy. Z funduszu tego robotnicy i ich ro-

dziny otrzymują na wypadek choroby pomoc lekarską, lekarstwa itp., a pozbawieni możności pracy robotnicy otrzymują zasiłki do wysokości $\frac{3}{4}$ części ostatniej ich płacy. Właściciele fabryk wnoszą ze swojej strony do tych kas 50—100% tego, co wnieśli robotnicy, w niektórych jednak fabrykach wnioski chlebodawców do kas pomocy nie są stale oznaczone, a w takich razach oni przyjmują obowiązek dopełnienia własnymi środkami wszelkich potrzeb kas, bez względu na wysokość mogącego z tego tytułu spaść na nich ciężaru. Na szczególne wyróżnienie pod względem instytucyj dobroczynnych, urządzonych przy fabrykach, zasługują zakłady Karola Scheiblera i sp. w Łodzi i Helle i Dietrich w Żyrardowie. Przy tych zakładach znajdują się specjalnie urządzone domy i mieszkania dla robotników, szpitale, apteki, ogólne pralnie ze suszarniami, domy przytulku dla zasłużonych robotników na starość lub wypadek kalectwa, sklepy fabryczne z artykułami pierwszych potrzeb, strażę ochotniczą, ogrody freblowskie, biblioteki.

Na tem ograniczamy wyjątki ze sprawozdania inspektora fabrycznego, w następnych artykułach podamy wiadomości czerpane z innych źródeł statystyki urzędowej, tyczące się stanu produkcji fabryk krajowych.

J. K.-P.

Rozwój literatury periodycznej polskiej.

Podaliśmy przed niedawnym czasem niektóre ciekawe dane, odnoszące się do rozwoju nowoczesnego dziennikarstwa i rozrostu potęgi jego w cywilizowanym świecie, nie bez interesu więc będzie poświęcenie nieco uwagi postępowi, jakie poczyniła literatura periodyczna u nas i jak się obecnie stan jej przedstawia.

Z pomiędzy wszystkich krajów słowiańskich najpierw poczęło się dziennikarstwo rozwijać w Polsce, a to jeszcze z początkiem XVI-go wieku. Zarówno jak w całej Europie, tak i tu nie były to jeszcze czasopisma właściwe, regularnie wychodzące, lecz zjawiały się one w czasach nieoznaczonych pod nazwą *Nowin, Relacyj, Awizów*, zawierając ważniejsze wiadomości treści urzędowej i politycznej, jako też doniesienia o wypadkach i zdarzeniach, zaszłych w różnych częściach kraju. Były one zazwyczaj niewielkie i niezbyt bogate treścią, rzadko nad arkusz obszerniejsze i najwięcej bywało w nich doniesień obozowych. Drukowano je w rozmaitych miejscowościach, często i w obozach, gdyż królowie i hetmani mieli swoje przenośne drukarnie.

Pierwsze stałe pismo założone zostało w Polsce dopiero w r. 1661-ym. Był to tygodnik, noszący szumny tytuł *Merkurjusz polski ordynaryjny, dzieje wszyst-*

WŁADYSŁAW (podejrzliwie).

I ja może rozmyślanie przerwałem?
NINI (rzucając się na szyję Władysława z wyrzutem):
Władziu!

WŁADYSŁAW.

Nikogo tu nie było?

NINI.

Był Anulewicz (oblewa się rumieńcem).
(Władziu patrzy na twarz jej zarumienioną i spuszcza oczy. Długie milczenie.)

NINI.

Pewno jesteś głodny... pójde przyspieszyć obiad.

WŁADYSŁAW.

Głodny? O, myślisz że głodny? Spójrz mi w oczy, Nini... patrz mi prosto w oczy! (Nini rumieni się znowu).

WŁADYSŁAW.

Nini!.. Nini!.. Czy ty wiesz, co to jest reputacja kobiety?

NINI.

Wiem. Jest to własność pierwszego lepszego ulicznego przechodnia... jest to dobro, do którego mają prawo wszyscy... z którym bawia się dzieci... w które stroją się kobiety inne... którymi rzuca się jak piłką...

WŁADYSŁAW (podejrzliwie).

Dlaczego mówisz z takim zapalem? Mam nadzieję, że twoja reputacja żadnej obrony nie potrzebuje?

NINI.

Tylko masz nadzieję Władziu?

WŁADYSŁAW.

Nini! Przebac mi!.. ja sam nie wiem co mówię... twoja reputacja... nie jest własnością pierwszego lepszego przechodnia, jest własnością moją... a gdy ja ją widzę czystą... nieskalaną... Przyspiesz obiad, Nini! Dobrze jest powracać do domu, w którym ty jesteś gospożą.
(Nini wychodzi do kuchni, Władysław ze zmarszczoną brwią ogląda się wkoło, bierze list leżący na stole i poznawszy na adresie pismo matki odkłada go na miejsce).

(Dalszy ciąg nastąpi.)

bym ja musiała zniżyć się do tego, by uznać przed nim, że reputacja jego żony jest zepsuta, że wtedy szczęście nasze by runęło. On jest jakiś dziwny od dni kilku... mówił mi o jakiejś kobiecie... A więc, choćby się domyślał, że mię obmawiają, toby przecie wiedział, że ja jestem... nie wierzyłby plotkom ani na chwilę... On mi ufa... (znowu się zamysła) a może... (z dumą) Gdyby mnie podejrzewał, tembardziej nie zniżyłabym się do tłumaczenia się... mnie by przez usta nie przeszła obrona czynów, które obrony nie potrzebują... Gdyby mnie podejrzewał... (zakrywa twarz rękami).

ANULEWICZ.

Ale bo pani nie wiesz do jakiego stopnia ludzie są podli... Utrzymują że...

NINI.

O dosyć, dosyć! nie chcę wiedzieć nic, nie więcej... i tak słuchałam zadługo... A teraz, zabraniam panu mówić o tem z kimkolwiek bądź, zabraniam tłumaczyć się i uniewinniać... Dobrześ pan zrobił, żeś mi powiedział wszystko... tylko przed dziećmi dobre są tajemnice... Gdybyś pan ośmielił się powiedzieć słowo jedno Władziu!..

ANULEWICZ.

Nie powiem nie, kiedy pani mi zabraniasz... Gdyby zapytał dlaczego nie chodzę już z panią na spacer...

NINI.

O, żadnych kłamstw!.. Ja na spacer z nim już tylko chodzić będę.

ANULEWICZ.

Bywać tu przestane!

NINI.

Dlaczego? Uczyniłbyś pan zawiele zaszczytu ludziom, gdybyś posadzenia ich brał za miarę postępowania. Kto w sumieniu swem jest czystym... (zamysła się). Gdyby o mnie tylko chodziło, śmiała bym się z tej plotki... ale myśl że Władziu... Boże! czy szczęście rasze szkodziło komu, że nam je wydrzeć pragnę!

ANULEWICZ (wybuchając).

Ah, to ja zbrodniarz, ja potwór, ja przestępca! Chcę ćwiartować ludzi, a to mnie w ręce kata odda-

by należało! A niołowie mają prawo nie wiedzieć, że wszystko dokoła czyha na zbrukanie białych ich skrzydeł, ale ja, mężczyzna, ja doktor, powinienem być wiedzieć, przeczuwać... że młody człowiek, którego widują codziennie przy boku najpiękniejszej ze wszystkich tutejszych kobiet, musi być pomówiony o miłość dla niej... nikt nie przypuści, że jabym uciekał od pani, gdybym tej miłości doznawał... Nie mam napisanem na czole, że kocham inną... nikt nie wie, że jestem prawie bratem pani, że jestem prawie narzeczonym panny Salomei... Ja, ja wszystkiemu winien jestem i zasługuję na nienawiść pani, na nienawiść Władysława, na nienawiść panny Salomei!..

NINI.

Idź pan już... zostaw mnie pan samą... potrzebuję i ja się uspokoić, ale szczególnie pan tego potrzebujesz...

ANULEWICZ.

O, ja muszę coś przedsięwziąć!

NINI.

I rozmazać rzecz tak, by doszła do Władzia, by przeszła obręb miasta i poleciała w Poznańskie... do Dunajewa... zatrzała rodzicom moim spokojność... (Anulewicz porzywa kapelus i ucieka pomieszany i zrozpaczony. Nini zagłębiona w fotelu siedzi bez ruchu aż do przyścia męża na obiad).

WŁADYSŁAW (całując ją w rękę).

Wychodziłaś dziś?

NINI.

Nie.

WŁADYSŁAW.

Cóżś robiła?

NINI.

Siedziałam w tym fotelu.

WŁADYSŁAW.

Czytałaś?

NINI.

Nie.

WŁADYSŁAW.

Robiłaś robotę?

NINI.

Nie. Rozmyślałam.

kiego świata w sobie zamykający dla informacji pospolitej. *Mercuriusz* ten począł wychodzić w d. 3-im marca w Krakowie pod redakcją Jana Aleksandra Gorczyńskiego, wydawany w ówczesnym, drukiem gockim odbijany, pisany był stylem pełnym makaronizmów. Wiadomości zagraniczne umieszczane były na początku i szczegółowo i obszernie opisywane, na końcu zaś drukowano wiadomości krajowe, pomiędzy którymi wiele znajdowało się bardzo ciekawych i dobrze opisanych. Niedługo jednak istniał on na miejscu swojego pierwszego pobytu, już bowiem w jakimś pół roku, po wyjściu 20-tu numerów, przeniósł się do Warszawy. Zaszły jednak niebawem nieszczęśliwe wypadki krajowe i długoletnie wojny przerwały żywot tego pierwszego u nas pisma, nie dozwoliły się mu więcej odrodzić.

Przez długi czas panował zupełny zastój na tem polu, przerywany jedynie od czasu do czasu wydawanymi *Nowinami* i *Awizami*, które drukowane na luźnych ćwiartkach, ukazywały się w rozmaitych miastach, jak w Warszawie, w Krakowie, we Lwowie, w Lublinie, w Gdańsku i innych miejscowościach. Zazwyczaj wydawanie takich awizów dozwolone było jedynie na mocy przywilejów i zawarowane wyłączością. Przywilej taki posiadał za króla Jana III-go w Krakowie jakiś profesor akademii. Zamieszczał on tu nietylko większe wydarzenia polityczne, lecz i rozmaite drobne szczegóły, jak wiadomości o stanie powiatów, ślubach, urodzinach, nominacjach, przyjazdach i wyjazdach różnych ważniejszych osobistości i luminarzy krajowych.

Dopiero w r. 1698-ym zaczęło wychodzić w Krakowie drugie regularne czasopismo, a mianowicie miesięcznik pod łacińską nazwą *Mercurius polonicus*, wydawany przez Włocha Priamę. Treść tego pisma przedstawiała mieszaninę najrozmaitszych wiadomości w najrozmaitszych językach drukowaną. Znalazły tu miejsce artykuły polityczne, doniesienia o nowych odkryciach naukowych, recepty na różne choroby, wreszcie poezje i zagadki pisane po polsku, po łacinie, po francusku i po włosku. Pismo to, jak na owe czasy, trzeba przyznać, bardzo dobrze było redagowane, nie wiadomo jednak jak długo się utrzymało.

W późniejszych latach siedzisko ruchu piśmienniczego przeniosło się do Warszawy. Spotykamy się tu w r. 1729-ym z nowym czasopismem politycznym *Nowiny polskie*, które wychodziły raz na tydzień i z końcem roku zmieniły tytuł na *Kurjer polski*. Pismo to przechodziło rozmaite koleje, zmieniło kilkakrotnie tytuł, mianowicie w r. 1761-ym przezwano się *Kurjerem warszawskim*, który może być poniekąd uważany za protoplastę naszego dzisiejszego pisma.

Jak pierwszy redaktor i założyciel tego pisma prowadził swoją gazetę skrupulatnie, nie ujmując prenumeratorem ani wiersza, dowodzi okoliczność, że gdy papieru nie starczyło na dokończenie zaczętego artykułu, przestawał w połowie słowa i odkładał do następnego numeru, zapowiadając ciąg dalszy. Nie zapominał on przytem nigdy zamieszczać z końcem każdego roku szumnego powinszowania na Nowy rok dla swoich prenumeratorów.

Niebawem potem zaczęły powstawać rozmaite nowe czasopisma tak w Warszawie jako też i w większych miastach prowincjonalnych, a szczególnie w Krakowie. Dodać nam tu jeszcze wypada, że już od dawnych czasów, jak tylko pierwsze zaczątki dziennikarstwa ukazywały u nas zaczęły, nie obyło się bez prób zakładania i niemieckich dzienników. I tak pomiędzy r. 1754—1763-im wychodziła niemiecka *Warschauer Zeitung*, w 30 lat później *Vaterländische Zeitung für Polens Bürger*, dalej *Mannichfaltigkeiten oder Warschauer Wochenchrift* i kilka innych, nie znalazły przecież nigdy podstawy bytu.

I dla polskiego jednak dziennikarstwa warunki rozwoju początkowo nie były świetne. Aż do r. 1727-go periodycznie zdarzały się okresy, w których przez kilka lat z rzędu nie wychodziło ani jedno czasopismo, jakkolwiek w niektórych szczęśliwszych latach, jak np. 1697-ym, bywało ich nawet po sześć naraz.

Jeszcze w r. 1750-ym ilość czasopism wychodzących na całym obszarze ziem polskich wynosiła zaledwo 3, a w r. 1770-ym podniosła się do 8-in, a w r. 1790-ym do 13-tu. Następne dwa dziesięć lat były znowu mniej korzystnymi dla ruchu piśmienniczego, gdyż w roku 1800-ym widzimy już tylko 10 czasopism, a w roku 1810-ym 12.

Od tej jednak chwili nastąpił stanowczy przełom na lepsze. Wzrost literatury periodycznej postępuje nader szybko, tak że w r. 1820-ym wychodziło w rozmaitych miejscowościach 45 czasopism. Postęp ten utrzymał się i nadal, tak że w r. 1830-ym wychodziło ich 77, a w 1846-ym cyfra ta przekroczyła liczbę 100. W tymże czasie samych dzienników politycznych było 10, z których 6 wychodziło w Warszawie, a po jednym w Wilnie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie.

Niebawem jednak ujawnił się znowu ruch wsteczny i w przeciągu kilku lat ilość polskich czasopism zmniejsza się niemal do połowy, tak że w r. 1853-im docho-

Niedługo jednak trwało to przesilenie i niebawem po r. 1860-ym ilość czasopism wzrosła do 100 z górą, w r. 1870-ym doszła 134, a w ostatnich czasach, mianowicie w r. 1884-ym, według obliczeń krakowskiego *Przewodnika bibliograficznego*, wychodziło wszelkich pism polskich 230, z tych 81 w Królestwie Polskim i Rosji, 106 w Galicji i Austrii, 35 w Księstwie Poznańskim i Prusach, 2 w Szwajcarii, 1 we Francji i 5 w Ameryce północnej.

Według ognisk wydawniczych, pisma te rozkładały się w sposób następujący: 71 w Warszawie, 58 we Lwowie, 23 w Krakowie, 18 w Poznaniu, 6 w Tarnowie, po 4 w Cieszynie, Toruniu i Chicago, po 3 w Bytomiu i Rzeszowie, po 2 w Genewie, Kołomyi, Królewskiej Hucie, Pelplinie, Samborze, Stanisławowie i Wiedniu, na koniec po 1 w Czerniowcach, Częstochowie, Gnieźnie, Jasle, Kaliszu, Kielcach, Królewcu, Lecu, Lublinie, Łodzi, Łomży, Międzybórz, Milwaukee, Opawie, Paryżu, Petersburgu, Piotrkowie, Płocku, Sanoku i Włocławku.

Pod względem terminów wychodzenia pisma polskie dadzą się podzielić jak następuje: 23 codzienne, 1 czterdziesty tygodniowo, 2 po trzy razy tygodniowo, 10 po dwa razy tygodniowo, 78 tygodników, 3 po trzy razy miesięcznie, 57 dwutygodników czyli po dwa razy miesięcznie, 3 co dwa miesiące czyli sześć razy rocznie, 2 kwartalniki i 18 pism w nieokreślonych stale terminach wydawanych.

Gr.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Według pogłosek, podawanych przez dzienniki petersburskie, przy ministerjum finansów ma być utworzona specjalna komisja, której powierzone będą prace około rewizji taryf celnych handlu europejskiego i azjatyckiego. Do składu komisji wejdą również fabrykanci, przemysłowcy i kupcy.

— Kraj dowiaduje się, że projekt szkoły górniczej w Dąbrowie pozyskał już zupełne uznanie sfer rządowych i że obecnie departament górniczy pracuje nad ułożeniem etatu i szczegółowego programu rzeczony szkoły. Na utrzymanie szkoły rząd przeznacza podobno niewiele więcej nad 12,000 rs. rocznie. Szkoła ma mieć czterech profesorów, z których jeden ma zarazem spełniać obowiązki inspektora. Oprócz przedmiotów specjalnych (górnictwo właściwe, geodozja podziemna, metalurgia), zakres nauki obejmuje początkowe wiadomości z nauk przyrodniczych i fizyki, chemii, mineralogii i geologii. Kurs nauk będzie dwu albo trzyletni. Kończący szkołę zyskują tytuł „uczonych sztygarów”. Podobno otwarcie szkoły ma nastąpić jeszcze przed upływem r. b.

— Wobec zbliżającej się wiosny i możliwości wznowienia się cholery, drogi południowo-zachodnie czynią odpowiednie przygotowania i urządzają specjalne wagony sanitarne.

— We wtorek, dnia 15-go b. m., odbędzie się w Petersburgu ciągnięcie pięcioprocentowej pożyczki premijowej z roku 1886-go.

— Jutro odbywać się będą w magistracie warszawskim trzy licytacje, a mianowicie na wykonanie w ciągu lata robót brukarskich z dostawą materiałów w drugim i czwartym oddziale inżynierskim m. Warszawy od sumy 9,117 rs.; na dostawę w latach 1887/9 koni do karawanów, oraz na jednoroczną dzierżawę posesji nr. 2914 w Warszawie od rs. 3,000 rocznie.

— Najbliższe zebranie miesięczne Towarzystwa ogrodniczego warszawskiego odbędzie się w dniu 28 ym b. m.

— W dniu jutrzejszym odbywać się będzie w tu-tejszym tattersalu sprzedaż koni wierzchowych i powozowych.

— W zeszłym tygodniu dopełniono rewizyj sanitarnych w 247-iu posesjach, a w 19-tu znaleziono wykroczenia, za które właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej; w tym samym okresie czasu sędziowie skazali 7-iu gospodarzy na kary pieniężne od 4 do 105 rs.

— Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość kupca Antoniego Makowskiego.

— Z literatury.

* „*La grande encyclopédie*”, wychodząca w Paryżu, uwzględnia dział słowiański, którego kierownikiem jest prof. Leger.

Pod jego sterem pracują tu: Belcikowski, Belza i Trawiński.

Nadto na liście współpracowników ogólnego spotykamy: Jana Dybowski, profesora ze Lwowa; Zaborowskiego, nauczyciela szkoły agronomicznej w Grignon i Pawłowskiego, b. redaktora *Polybillonu*.

* W *Dictionnaire de pédagogie*, wydawanym obecnie w Paryżu, znajdujemy obszerny artykuł Garstowta p. t. „*La Pologne*”.

Praca ta, w której niestety znajdujemy mnóstwo nieprzebaczalnych błędów naukowych, wyszła w oddzielnej odbite.

— Z teatru i muzyki.

* Żółkowski ukaże się jutro jako Szarucki w „*Majstrze i czeladniku*”.

* „*Zbójcy*” Szylera grani będą jutro w teatrze Wielkim drugi raz po wznowieniu.

Karola tym razem przedstawi p. Leszczyński.

* Wspaniałą tragedję Juliusza Słowackiego „*Mazepa*” przełożył na język niemiecki dr. Berson, krakowianin.

Tłomacz złożył przekład swój dyrekcji wiedeńskiego Burgtheatru.

* W teatrze Małym rozpoczęto próby zbiorowe z „*Sinobrodęgo*” Offenbacha.

Operetka pomieniona wystawiona być ma przy końcu przyszłego tygodnia.

— Ze sztuki.

* Znany rysownik Andriolli przybył z Paryża na półroczny odpoczynek do Warszawy.

Artysta w roku przyszłym wykończy całkowitą serję ilustracji, zamówionych przez wydawców paryskich, poczem ma z kolei zająć się kilkoma większymi wydawnictwami angielskimi.

* Na wystawie sztuk pięknych w Amsterdamie znajduje się piękny obraz olejny, przedstawiający „*Kabalarę*”, malowany przez pannę Olenzką.

Artystka mieszka w Delft, gdzie ojciec jej ma zakład zegarmistrzowski.

— Żwawa agitacja.

Że nasze Towarzystwo przemysłu i handlu ma wszelkie warunki na instytucję żywotną, dowodem najlepszym żwawa agitacja wewnątrz i na zewnątrz Towarzystwa, z powodu rewizji statutu rzemieślniczego.

Słyszeliśmy, iż na zebranie w d. 10-ym b. m., na którem nowa ustawa ma być ostatecznie roztrząsana, wybiera się liczne grono przemysłowców i rzemieślników.

Jeden zaś z członków Towarzystwa, p. Władysław Rudnicki, wydał nawet broszurę p. t. „*Pogadanki o rozwoju klasy rzemieślniczej*”, specjalnie wymierzona przeciwko pracy komisji, powołanej do zrehabilitowania ustawy.

Broszura czyta się z wielkim zajęciem, wyszła zaś z druku na tydzień przed obradami dla zwrócenia baczniejszej uwagi na sprawę urządzenia stanu rzemieślniczego.

Będziemy więc mieli gorącą walkę zwolenników swobodnej pracy fachowej i stronników ustroju cechowego.

— Przenosiny.

W dniu 5-ym b. m. z warszawskiej fabryki stali wysłana została pierwsza partja maszyn, przeznaczonych dla zakładów nowozawianego towarzystwa metalurgicznego w Rosji południowej.

Wyprawiono mianowicie kocioł parowy systemu Main'a, lokomobilę o sile 120 koni, wielką tokarnię i partję szyn do ułożenia dwóch wiorst drogi podjazdowej do zakładów w kamieńskim.

W tym tygodniu jeszcze będą wysłane dwa piece, wytapiające surowiec.

Z chwilą wyprawienia do Rosji tych pieców przestanie istnieć przy stalowni oddział zw. Thomasownia, w miejsce którego wniesiony zostanie wielki piec systemu Siemens-Martin.

W ostatnich czasach bowiem tutejsza fabryka stali otrzymała znaczną ilość obstalunków na osie, bandaże i szyny dla kolei południowo-zachodnich i poleskich, piec więc Martina dostarczać będzie żelaza potrzebnego do wykonania zobowiązań.

Dalsza rozbiórka i przenosiny stalowni, tj. oddziału besemerskiego, rozpoczęta zostanie w połowie czerwca r. b.

— Wystawa higieniczna.

Z chwilą otwarcia wystawy, analizy rozmaitych produktów winny już być dokonane, a więc warunki tych analiz zostały przez komitet zatwierdzone.

Miedzy innemi postanowiono, aby rozbiórce chemicznym nadać charakter jaknajwiększej bezstronności, iż komitet ma prawo pokasować etykiety i signa, któremi przedmiot był opatrzony i dać własne znaki oraz numery.

Spory lub wątpliwości, wyniknąć mogące przy analizach, ma rozstrzygać zebranie sekcji 1-ej prosta większością głosów, z warunkiem obecności $\frac{3}{4}$ wszystkich członków tejże sekcji.

W razie niedojścia do skutku takiego zebrania, następne posiedzenie bez względu na liczbę obecnych członków rozstrzyga sprawę ostatecznie.

Następujący referenci zostali przez komitet wybrani dla dokonania analiz: pp. Schuch, Preuss, Heilpern, Znatowicz, Milicer, Leski, Bukowski, Nencki, Rakowski, Neugebauer, Fabjan, Mutmancki, Perkowski i Jarnuszkiewicz.

W sumarycznym wykazie zamieszczono 42 główne pozycje przedmiotów, przeznaczonych do analizy, każda zaś pozycja może zawierać mnóstwo poszczególnych ciał stałych lub płynnych, spożywczych, oświetlających, zabarwiających i t. p.

Oplaty za analizę są rozmaite, stosownie do rodzaju i gatunku rozbieranego przedmiotu, poczynając od 3-eh aż do 50-ku rs. (za skrócony rozbiór win opłata wyniesie 30 rs.)

Oznaczono również ilość przeznaczonych do analizy ciał, a mianowicie dla płynów od 1-go do 3-eh litrów, a dla ciał stałych od 1/8 do 1-go funta.

= Dobry zamiar.

Komitet wystawy sztuki i starożytności uchwalił, aby w pewnych godzinach rzemieślnikom dozwalać bezpłatnego wstępu na wystawę.

Stolarze, tapiczerzy, tokarze i t. p. mogą tu znaleźć wzory dla siebie, jakich wielu z nich nigdy nie widziało.

Jest nawet zamiar dozwolnić zgłaszającym się przerysowywać niektóre odpowiednio dla nich okazy.

Bardzo dobrze!

= Ostatni termin.

Za kilka dni, już w sobotę, przypada ostatni termin wnoszenia opłaty wpisu za niezamożnych uczniów, tymczasem w żadnym półroczu jeszcze ofiary na ten cel nie napływały tak powolnie jak w bieżącym.

Odzywamy się, jak zazwyczaj, do ofiarności naszych czytelników, przypominając i gorąco ich sercem zalecając tę sprawę, ale dodać zarazem musimy, iż wobec tak szczupłego jak dotychczas napływu ofiar, wszyscy ci, którzy czują potrzebę tej dainy ofiarnej, winni zdwoić gorliwość i nietylko przykładem własnym, lecz i słowem zachęty nakłaniać innych do udziału.

Jeżeli tego nie uczynimy, społeczeństwo nasze po raz pierwszy dozna wstydu, że na najpilniejszą w danej chwili potrzebę grosza ofiarnego nie znalazło.

Wiemy, że czasy są ciężkie, ale też w takich czasach przedewszystkiem nie godzi się marnować grosza już wydanego na potrzeby biednej młodzieży, lecz choćby z największym wysiłkiem dorzucić co jeszcze potrzebne, aby ta młodzież ukończyła zaczęte studia i mogła z nich w przyszłości odnieść pożytek.

Nie wątpimy też bynajmniej, iż liczne koła naszych czytelników warszawskich i zamiejscowych nie usuną się od poniesienia ciężaru, który ochoczo wzięli na swe barki i chętnie dotąd dźwigali.

W imię więc miłości bliźniego i wzniosłych zasad Chrystusa prosimy o podanie ręki łaknącym wiedzy małuczkiemu, z całą ufnością, że prośba nasza, jak zawsze tak i tym razem, skutek pożądaný odniesie.

= Wyprawa afrykańska.

Podróżnik nasz, p. Leopold Janikowski, pojutrze opuszcza już Warszawę, udając się na prowincję, z kąd w początkach kwietnia wyjeżdża za granicę i dalej—na południowo-zachodnie brzegi afrykańskie.

Panu J. towarzyszy, jak już donosiliśmy, p. Aleksander Jawornicki.

Wyprawa stanie w Afryce w początkach czerwca.

Słyszeliśmy, iż za p. Janikowskim wybiera się kilka osób z Warszawy w celach handlowych, mianowicie w zamiarze prowadzenia plantacji.

= Przedłużenie ulicy Miodowej.

Pobuty około rozbierania domów na Krakowskim-Przedmieściu zostały doprowadzone do parteru.

Dom „pod gwiazdą” przy ulicy Senatorskiej jest już zrównany z ziemią oprócz frontowej jednopiętrowej przystawki, której rozbieranie rozpoczęto z dniem wczorajszym.

Dla szybszego usuwania gruzu, władza policyjna zezwoliła na wywożenie go wozami tak w porze porannej, jak i dziennej.

= Z Wisły.

Woda ciągle przybiera.

W chwili gdy to piszemy, stan wody doszedł już do stop 10-ciu, przybyło więc od wczorajszego doniesienia 21 cali.

Kra plynie obficie, dalszy przybór jest spodziewany.

= Czy nie zapóźno?

W ogłoszeniach jednego z tutejszych dzienników czytamy o zaginięciu przed pięciu laty 17-letniego chłopca.

W tymże numerze znajduje się ogłoszenie o poszukiwaniu 39-letniej kobiety, która wyszła z domu w r. 1868-ym i dotąd nie powróciła.

Czy nie spóźnione poszukiwania?

= Pogłoska.

W dniu wczorajszym rozeszła się pogłoska, iż

zbiegły W. Kiersz został przez policję pruską na skutek telegramów gończych ujęty w Raciborzu na Szlaku.

W chwili zaś aresztowania wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Do tej pory jednak potwierdzenia uporeczywie krążącej wiadomości nie otrzymano.

= Kontrabanda.

Dziś rano przy rogatce powązkowskiej rewirów Sawulis zatrzymał wóz frachtowy, dopytując się farmana co wiezie.

Zaczepony zamiast odpowiedzi poczęł uciekać. Pomimo natychmiastowej pogoni furman zdołał umknąć. Na wozie znaleziono towar przemycany.

W sześciu workach były koronki, w trzech rękawiczki, w jednej pace wstążki i wąskie koronki, wreszcie w dużej skrzyni cygara.

Wartość przemycanego towaru jest znaczna.

Wóz wraz z kontrabandą odwieziono na komorę i śledztwo zostało zarządzone.

= Znaczne kradzieże.

W ciągu ubiegłej doby spełnione zostały cztery znaczniejsze kradzieże.

Na Dzielnej pod nrem 11-ym, ze składu fabryki wyrobów platerowanych skradziono przez wyłamanie zamków towar wartości kilkuset rubli.

Z przedpokojów mieszkania p. L. Meyera pod nrem 33-im na Królewskiej, skradziono futro za 350 rs.

Z mieszkania N. Libenhartowej na Nalewkach skradziono garderobę i bieliznę wartości 200 rs.

Wreszcie na Jerozolimskiej pod nrem 67-ym, wśród dnia wyłamano zamki w mieszkaniu p. St. Sobieszczańskiego i złodzieje unieśli rozmaite przedmioty na sumę 300 rs.

= Ujęty.

Nocy dzisiejszej stróż domu pod nrem 59-ym na Nowolipiu obudzony hałasem, udał się na schody i spostrzegł złodzieja, który wyłamywał zamek w drzwiach mieszkania p. J. Rutkowskiego.

Zotr wszczął walkę ze stróżem, lecz po krótkim oporze został obezwładniony.

W cyrkule poznano w nim Berka Rajfa, pobytego złodzieja.

= Z miłości.

W dniu wczorajszym Marjanna K., młoda 20-letnia dziewczyna, w mieszkaniu swym pod nrem 11-ym na Granicznej, otrula się fosforem zeszkobanym z kilku paczek zapalek.

Domownicy spostrzegłszy objawy zatrucia, zawezwali lekarza.

Dziewczyna stawiała opór, nie chcąc przyjąć lekarstwa i prosiła aby jej pozwolono umrzeć.

Dzięki jednak energicznemu ratunkowi niebezpieczeństwo zostało usunięte.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru był zawód w miłości.

= Samobójca.

W dniu wczorajszym skonstatowano osobistość samobójcy, który pozbawił się życia przez powieszenie w ustępie gmachu ratusza.

Jest to Mendel Bulzecer, liczący 25 lat wieku, zamieszkały pod nrem 4-ym na Furmańskiej.

Przyczyna samobójstwa nie została wyjaśniona.

= Znowu zbrodnia.

Od kilku dni w rubryce wypadków codziennie notujemy podrzucenia zwłok niemowląt.

I wczoraj o zmierzchu na cmentarzu starozakonnych znaleziono zwłoki niemowlęcia płci męskiej.

Na trupie paromiesięcznego dziecka są ślady gwałtownej śmierci.

Śledztwo zostało zarządzone.

ZE ŚWIATA.

× W Krakowie miejscowe Towarzystwo rolnicze na ostatnim zebraniu uchwalilo zapisać się na listę akcyj narjuszów poznafskiego „banku ziemskiego”.

× Ulicą Batorego nazwano we Lwowie część ulicy Halickiej od gmachu sądu do t. zw. „kręconych słupów”, a to na pamiątkę 300-iej rocznicy śmierci króla Stefana.

× W Poznaniu aresztowano w ostatnich dniach 18-tu socjalistów z pośród ludności robotczej, między którą agitacja niemiecka znowu próbuje apostołować.

× Komisja kolonizacyjna traktuje o nabywie jednej z większych majątności w okolicy Kłucka. Do Gnesn. Ztg. donoszą również, iż kilku jeszcze innych polaków zaoferowało swoje dobra na cele kolonizacyjne. Wieści podobne przyjmować jednak trzeba z zastrzeżeniem, ponieważ mogą być tendencyjnie rozszerzane w celu demoralizowania społeczeństwa.

× W okolicy Mysłowic, jak donosi Ratib. Zing., zapadła się w d. 20-ym z. m. kopalnia, w której kilka osób śmierć znalazło. Poranionych w liczbie 23-eh umieszczono w szpitalu myślowickim.

× Julian Kłaczko wybrany został na członka paryskiej Académie des sciences morales et politiques. Dzienniki paryskie, donosząc o tem, zaznaczają, iż do wyboru naszego ziomka przyczynili się głównie artykuły jego, pomieszczane w Revue des deux mondes, jak również zachowanie się w r. 1870-ym.

× Wykolejenie pociągu pasażerskiego, idącego z Wiednia do Pesztu, nastąpiło w d. 2-im marca na stacji Franzstadt skutkiem uderzenia o stojącą na linii lokomotywę. Pasażerowie zaalarmowani gwizdem wyskakowali w przerażeniu przez okna wagonów. Wszyscy ponieśli silne kontuzje, wielu jest ciężko rannych, zabitych jednak nie ma.

× O trzęsieniach ziemi we Francji południowej i Włoszech donoszą dodatkowo, że wiele domów, wież

kościelnych i kościołów, które uległy uszkodzeniom, runęło teraz. W ten sposób zapadła się wieża zamku Chaffaut, tudzież sklepienie kościoła w Moustiers, dzieło sztuki wysokiego znaczenia archeologicznego. Miasteczko Bussana, które znikło zupełnie pod gruzami, liczyło 900 mieszkańców. Pozostały nietknięte tylko dwa domy. Osób zabitych jest tutaj 300. W Dianocastello nie ma również jednego domu ocalonego. Z Savony, liczącej 28,000 ludności, połowa uciekła w góry i lasy oliwne; druga połowa obozuje w barakach i nad brzegiem morskim. Większość domów jest niezamieszkała. Jeszcze w niedzielę zrana daly się uczuć w Genui lekkie wstrząśnienia ziemi. Alasio zostało kupą gruzów. W Dianu Maria w nocy z soboty na niedzielę wydobyło z pod gruzów dwie żywe istoty, dziecko ze złamaną ręką i 80-letnią staruszkę. Z pod gruzów kościoła w Bajardo wydobyto ostatecznie 230 trupów i 60 osób rannych.

× Ojciec Beckx, były generał zakonu jezuitów, umarł d. 4-go b. m. w Rzymie, licząc lat 89. Był on rodem z Belgji; zanim osiągnął wysoką godność w swoim zakonie, przebywał w Austrii (1847) jako kierownik tamtejszej prowincji, następnie chwilowo w Belgji jako dyrektor kolegium w Lowanji. Po powrocie jezuitów do Austrii powrócił i o. Beckx na swoją dawną posadę. Generałem zakonu wybrany został d. 2-go lipca roku 1853-go. Z powodu sędziwego wieku złożył on w d. 15-ym maja r. 1884-go rządy zakonu w ręce o. Antoniego Anderledy, obranego generałem.

× Jeszcze o jednym spotkaniu okrętów donoszą z Neapolu pod datą 19-go z. m. Francuski parowiec „Bourgeois”, wiozący na swoim pokładzie 850 emigrantów, przy wypływanu z portu zetknął się z fregatą pancerną „Italia”. Parowiec poniósł silne uszkodzenia i zaczął tonąć. Trudno opisać, co się działo na pokładzie tonącego statku. Część emigrantów skoczyła w morze i była uratowana przez osadę „Italii”. Reszta również została deponowana.

× Straszna eksplozja prochu nastąpiła w d. 2-im b. m. w Istmji na dworcu prowizorycznej kolei żelaznej, zbudowanej do obsługi prac inżynierskich przy przekopywaniu międzymorza korynckiego. Kilkunastu robotników zajętych było ładowaniem do wagonów olbrzymich pudeł prochu (ze 2,000 klg.), potrzebnych do robót minowych, gdy nagle nastąpiła eksplozja. Siedmiu robotników zostało literalnie na drobne szczątki rozerwanych, pięć osób ciężko, a cztery lekko rannych. Pomiędzy temi ostatniemi mieści się nasz czelny inżynier Maupin. W Koryncie, leżącym w pobliżu, dało się uczuć tak silne uderzenie, iż w pierwszej chwili wszyscy pomyśleli o trzęsieniu ziemi. Komisja sądowa zjechała natychmiast na miejsce.

× Książę neapolitański, następca tronu włoskiego, odbywający obecnie podróż po Egipcie, wysłał do Genui depezę, w której wyraża życzenie przyjęcia na swój koszt trojga dzieci, osieroconych podczas ostatniego trzęsienia ziemi. Królewski syn postanawia zastąpić sierotom ojca aż do zupełnej ich dojrzałości. Wybrane dzieci oddane zostaną do powrotu księcia królowej Małgorzacie.

× 120 stoni udało się złowić przedsiębiorcy Sandersonowi w Dhurbi, w Indjach. Zdobyć powyższą przedstawia wartość 100,000 rs., a nawet więcej ze względu na wzrastające tępienie tego olbrzyma. Na wyspie Ceylonie zabito np. w ciągu ostatniego lat dziesiątka przeszło 6,000 stoni.

— Sprostowanie. — W dzisiejszym rannym numerze w sprawozdaniu z odczytu czytać należy traktat o malarstwie (Trattato della pittura) Leonarda da Vinci, nie Michała Anioła.

× W dniu 3 marca r. b., w kościele św. Karola Boromeusza z powodu rocznicy 25-letniego pożycia małżeńskiego p. Henryka i Teodozji małżonków Hartman, organmistrza m. Warszawy, o godzinie 10 rano odbyło się nabożeństwo dziękczynne; zebrał amatorowie wykonali pienia religijne. (26-)

Nekrologja.

† S. p. Magdalena z Kosińców Diermajer, wdowa po obywatelu miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 7-ym marca 1887 r., przeżywszy lat 74. W głębokim smutku pozostali synowie, synowa, zięciowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 9-ym b. m., we środę, o godzinie 11-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu na cmentarz powązkowski. 2-841

† S. p. Karolina Wentzl, po ciężkich długoletnich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, dnia 8-go marca r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 70. W głębokim żalu pozostałe siostry z rodziną zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11-ym marca r. b., to jest w piątek o godzinie 10-iej zrana w kościele św. Karola Boromeusza.

przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —848—

† S. p. Ryszard Nowakowski, b. urzędnik b. komisji prawidliwości, po ciężkiej chorobie zakończył życie w dniu 7-ym marca r. b., przeżywszy lat 42. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 9-ym marca, to jest we środę, o godzinie 10-ej zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej. Wyprowadzenie zwłok tegoż samego dnia o godzinie 4-ej po południu. Na te smutne obrzędy pozostała żona z trzema córkami zaprasza krewnych i przyjaciół. —850—

† We środę, to jest dnia 9-go marca, jako w rocznicę imienin s. p. Franciszki z Klimaszewskich **Suczko**, odprawione zostanie o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej żałobne nabożeństwo za spój jej duszy, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —844—

† Dnia 9-go marca, to jest we środę, jako w rocznicę imienin s. p. Franciszki **Ward**, odprawiona będzie msza święta w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 8-ej zrana. —830—

† We środę, to jest d. 9-go marca, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci s. p. Jana **Kowalskiego**, siodlarza, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najśw. Marii Panny (po-karmelickim) na Lesznie, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. —842—

† We środę, tj. dnia 9-go marca, jako w bolesną rocznicę śmierci s. p. Karola księcia **Radziwiłła**, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) o godzinie 10-ej zrana. —2-264—

† Dnia 5-go lutego zmarł w Nowym-Yorku po ciężkiej chorobie s. p. Włodzimierz **Krzyżanowski**, generał dywizji wojsk amerykańskich, b. inspektor dochodów celnych skarbu Stanów Zjednoczonych, gubernator Alabamy, Florydy etc. etc. Bolesną wiadomością tą dotknięte bratowa i synowie zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, oraz kolegów z emigracji s. p. generała Krzyżanowskiego na żałobne nabożeństwo za spój jego duszy odbyć się mające w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu dnia 9-go marca, o godzinie 11-ej zrana. —2-789—

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pochowania zwłok s. p. Adolfa **Granzowa**, a w szczególności szanownemu pastrowi Bartsch, za słowa pociechy wypowiedziane nad grobem, składamy serdeczne podziękowanie. —833—

Wdowa z dziećmi.

† Szanownym kolegom, przyjaciołom i znajomym s. p. Wilhelma **Troszla**, którzy liczny udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym tyle pamięci jego ceniom okazać raczyli, niemniej oziębłemu Jks. superintendentowi Manitiusowi za słowa chrześcijańskiej pociechy, składamy serdeczną podziękę.

Wilhelmina z Sennewaldów Troszel z rodziną.

2-845

Z Cesarstwa.

Ogłoszenie w *Prav. wiestniku* komunikatu urzędowego dostarczyło wielu dziennikom rosyjskim, wtku do uwag nad kierunkiem polityki jakiej rząd w kwestji bułgarskiej trzymać się postanowił.

Nowoje Wremja cieszy się, że rząd w komunikacie swoim wypowiedział otwarcie i bez ogródek swoje zapatrywanie i swoje zamiary, z których wynika że: „ci co, zwyciężyli powstanie w Sylistrii i Ruszczuku, muszą sobie przedewszystkiem powiedzieć, że zwycięstwo ich nie umocni słabego gruntu politycznego w ich własnym położeniu. Rosja nie dostarczy im do tego żadnego pretekstu. Sofijscy przywódcy nie mogą tak samo jak dawniej znajdować się w zupełnej niemożności pozyskania sankcji międzynarodowej dla swoich zamiarów. *Veto* Rosji trwa w dawnej sile, rozciągając się nie tylko na postanowienia jakie mogą powziąć pseudo-rejenci albo bezprawnie przez nich zwołane zgromadzenie, ale nawet na nich samych jako faktycznych rządów kraju. Dla gabinetu petersburskiego jako rejenci nie istnieją oni wcale i jeżeli w Bułgarii powróci normalny porządek rzeczy, to rząd nasz nie znajdzie nic do zarzucenia nawet najsurowszym środkiem ze strony legalnych rządów księstwa, przedsięwziętym jako odwet za oburzające czyny jakich się dopuszczają obecnie w nieszczęśliwym kraju ci awanturnicy, opierający się na zbrojnej bandzie, używającej zupełnie nienależnego jej miana armji bułgarskiej.

Co się tyczy rządów zachodnich, sprzyjających potajemnie szubrawcom sofijskim, to niechaj one wiedzą, że Rosja bynajmniej nie ma zamiaru zmniejszać ich ciężką odpowiedzialność przez jakąkolwiek bądź zmianę w polityce, której się dotąd trzymała w sprawie bułgarskiej. Wszystko co się dotąd dzieje w księstwie, jest dziełem tych rządów. Od samego zawiązku tych wypadków Rosja wskazała proste i zupełnie możliwe wyjście i nie jej chyba winą, że zamiast tego sprawa doczła aż do bratniej rzezi i do zupełnej anarchji w Bułgarii.

Jeszcze nie minął czas położenia temu wszystk-

mu kresu, ale do tego wszystkiego potrzeba, aby gabinety zachodnie zrozumiały pilną konieczność powszechnego porozumienia się na gruncie warunków przez Rosję zaleconych. Nie pozyskają one od nas żadnych ustępstw. Niechaj one osadzą, o ile z zabezpieczeniem pokoju w Europie licuje położenie, w którym każdego momentu mogą zajść wypadki otwarcie naruszające same fundamenta porządku ustanowionego na półwyspie bałkańskim w r. 1878-ym przez układ międzynarodowy. Rosja nie robi nic, aby przyspieszyć takie naruszenie, ale rzecz naturalna, że nie będzie się wahała skorzystać dla swoich własnych interesów ze swobody działania, jaką jej takie naruszenie przywróci i nie zapomni przytem na kogo mianowicie powinna spaść odpowiedzialność za to, co się stało.”

Now. wr. z powodu ostatnich wypadków bułgarskich stawia ciężki zarzut Rumunii. Oto co pisze powołany dziennik:

„Próba zrządzenia jarzma rejencji sofijskiej, zrobiona przez kilku oficerów bułgarskich, nie powiodła się. Po mieście krąży pogłoska, że winą tego jest zbytne zaufanie tych emigrantów bułgarskich do pp. rumunów, którzy w tym razie poprostu ich zdradzili. Bułgarzy zawierzyli rumunom tak samo, jak zawierzyli im za czasów panowania tureckiego, kiedy w Bukareszcie organizowali drużyny, mające działać przeciwko turkom. Ale rumuni obecnie są niezawisli o tyle właśnie, o ile niezawisłym jest człowiek, który czuje, że dla podtrzymania swojej godności musi konieczne zostać czymś lokajem. Rumuni muszą być lokajami Austrii i Niemiec, i wiedząc o wszystkim co zamysłali emigranci, zdradzali ich tajemnice w Sofji, nie po to naturalnie, aby się przypodobać rejentom, ale po to aby się przypodobać Austrii. Tak więc emigranci wpadli poprostu w ręcznie zastawioną pułapkę i z zamkniętymi oczami rzucili się w niebezpieczeństwo.”

Nowosti nie bez pewnej złośliwości mówią o niezadowolaniu gazet niemieckich z powodu, że od Rosji poczęści zależy rozstrzygnięcie kwestji pokoju i wojny.

„Czyż Niemcy przestali trzymać pierwsze skrzypce w koncercie europejskim? Wszyscy tak przywykli do uważania Bismarka za kierownika polityki międzynarodowej, że nikomu nie przychodzi do głowy odmawiać mu tej przodującej roli; wszyscy pojechali się z spełnionym faktem i pokornie uchyliłi głowy. Ale nagle okoliczności zupełnie się zmieniły. Siła okoliczności wysunęła Rosję naprzód i jej *quos ego* znajduje wszędzie odgłos. Wszyscy przyznają, że bez udziału Rosji nie można myśleć o żadnej kombinacji politycznej i że sam pomorski Macchiavelli jest sparaliżowany w swoich ruchach. Rzecz prosta, że w Berlinie nie są zadowoleni. Nawet półurzędowe niemieckie przyznają, że Rosja istotnie zajmuje teraz wydatne stanowisko i że znany list do *Norda* dość wiernie maluje obecne położenie.”

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”

Budapeszt 8-go marca. (Tel. pr. Kurj. W.) — Podczas wczorajszego wieczoru dworskiego cesarz powiedział do Smolki, że uchwała delegacji przyczyni się także do utrzymania pokoju. Trzy mocarstwa decydujące są w zgodzie z sobą. Położenie nie jest niebezpiecznem.

Berlin 8-go marca. — (Tel. pryw. Kurj. W.) — Ostateczny rezultat wyborów do parlamentu przedstawia się tak: zwolenników rządu wybrano 222-ch, członków opozycji 175-iu.

Berlin 8-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Głosy półurzędowe wyrażają zdanie, iż zarządzone przez rejencję bułgarską egzekucje wywarły wpływ głęboki w decydujących kołach Europy. Żaden uważny obserwator stosunków bułgarskich nie uwierzy, ażeby egzekucja dokonana rozstrzygnęła kwestję. *National Zeitung* powiada: Rozstrzelanie oficerów bułgarskich pozwala mniemać, że rejencja tamtejsza zdecydowała się nie zwracać nadal uwagi na głos mocarstw. Salwy karabinowe, które powały o ziemię twórców rokoszu ruszczuckiego, obudziły mogą doniosłe echo w całej Europie.

Berlin 8-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Wczorajszy gładki przebieg rozpraw nad nowelą wojskową w parlamencie obudził powszechne zadowolenie, gdyż spodziewano się z obu stron zajęć burzliwych. Oczekują uchwalenia noweli przed upływem bieżącego tygodnia.

Sofja 8-go marca. (Tel. pryw. Kurj. Warsz.) — *Ajencja Hawasa* telegrafuje: Wiadomości dzisiejsze

ze wszystkich miast bułgarskich stwierdzają, że w całym kraju panuje spokój. (Aj. półn.)

Sofja 8-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Wiele osób aresztowanych w dniu 3-im b. m. wypuszczono wczoraj na wolność. Zdaje się, że prokuratorja uwolni Sarafowa, dawnego ministra skarbu, i Luckanowa, zięcia Cankowa. Ministerjum zarządziło śledztwo w sprawie skargi zanesionej przez b. ministra wojny, Nikiforowa, do konsula francuskiego, jakoby w więzieniu był źle traktowanym. W tym celu dwóch lekarzy cywilnych miejskich, prokurator i komendant placu obecnymi będą przy oględzinach. (Aj. półn.)

Sofja 8-go marca. (Tel. pryw. Kurj. Warsz.) — Były austriacki agent dyplomatyczny przy rządzie bułgarskim, baron Biegeleben, bawi tutaj w przejeździe. (Aj. półn.)

Ruszczyk 8-go marca. (Tel. Ajencji półn.) — Według zapewnienia rządu, w całej Bułgarii porządek został przywrócony. Pomimo to przedsięwzięto tu rozmaite środki ostrożności i dokonywają się liczne aresztowania. Widocznie istnieje obawa nowego powstania.

Moskwa 8-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — *Moskowskija wiadomości* mówią o egzekucjach w Ruszczuku wysławia pamięć mężów, którzy bez żadnego interesu osobistego, jedynie z miłości obowiązku i prawdy założyli protest przeciw nieszczęsnemu i ohydliwemu położeniu ojczyzny, przeciw ciemnościom i zdrajcom tejże. Mężowie ci zostali haniebnie zamordowani. Śmierć ich pełna ehwały utoruje drogę ważnym wypadkom i zmieni bieg historii. Gazeta wyraża oburzenie z powodu, że morderstwa dokonano tuż pod oczami ucywilizowanej Europy, jeżeli nie z otwartą, to z potajemną zgodą jej rządów. Artykuł kończy się temi słowy: „Nie zapomnimy nigdy, że ludzie ci padli ofiarą swojej wierności dla Rosji, świadcząc o tych ścisłych ogniach, jakie wiążą Rosję z ich ojczyzną.” (Aj. półn.)

Kijów 8-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Wczorajsze zgromadzenie tutejszych przemysłowców cukru uchwaliło celem oswobodzenia miejscowego rynku od ciężaru zbytecznych zapasów cukru, 25% tychże wyprowadzić za granicę i zobowiązać wszystkich przemysłowców, aby toż samo czynili corocznie z tym zapasem, który przewyższa cyfrę przeciętną produkcji z ostatnich pięciu lat po straceniu 5%. Oczekują jeszcze przystąpienia do tych uchwał przemysłowców cukru polskich, z kurskiej i charkowskiej gubernji. (Aj. półn.)

Petersburg 8-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj na ogólnym zebraniu dłużników Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego postanowiono wybrać deputację dla osobistego porozumienia się z ministrem finansów co do spraw Towarzystwa. Do deputacji wybrani zostali pp. Samarin, ks. Mszczerski, Minch, Zwiegincew, Ploticyn, Wałaszow, Szonszin. Deputacja ma się przedstawić ministrowi w dniu dzisiejszym.

Z sądów.

O samowolę.

Przed pół rokiem w zjeździe sędziów pokoju gub. warszawskiej była osądzona sprawa z powództwa p. Wiktora Magnusa, właściciela części Mokotowa, oskarżonego w pierwszej instancji, to jest w sądzie gminnym, o samowolę i skazanego na cztery dni aresztu.

Skarżący Szmul Szatz, dzierżawca cegielni, nie chciał dopuścić urzędnika szlabanu kontrolującego ilość wywożonej cegły w myśl zawartego z właścicielem kontraktu. Wówczas pan Magnus zwrócił się o pomoc do naczelnika straży ziemskiej p. Bilińskiego i szlaban został postawiony. Na to Szatz wystąpił ze skargą do sądu gminnego, w którym nastąpił wiadomy wyrok, wymotywowany tem, iż p. Magnus winien był zwrócić się o pomoc do sądu, a nie do naczelnika straży ziemskiej, miał więc popełnić czyn, który prawo nazywa samowolą.

Zjazd sędziów pokoju wyrok pierwszej instancji usunął, a nawet zaniechał badania świadków, nie znajdując w postępieniu p. Magnusa czynu przestępnego.

Ta okoliczność jednak, jako wykroczenie przeciw formie prawnej, stała się powodem skargi kasacyjnej i senat polecił sprawę ponownie osądzić w zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy. Jakoż w dniu wczorajszym sprawa znalazła się na wokandzie, a pięciu przesłuchanych świadków dostarczyło jedynie dowodu przeciw Szatzowi.

Obronca p. Magnusa, adwokat J. M. Kamiński, wymownie przedstawił istotę samowoli, dowodząc, iż w danym wypadku nie podobnego nie zaszcio, a wyrok sądu gminnego nie ma żadnej podstawy prawnej.

Sąd podzielił zdanie obrońcy i wyrok pierwszej instancji po raz drugi został uchylony.

GIEŁDA.

Warszawa dnia 8-go marca 1887-go r.

Więcej jeszcze niż niskie kursa wczorajsze i niż szacowania poranne, które 179.25 i 179 m. za 100 rs. obiecywały, uciskał giełdę naszą niepokój ogólny, niepewność i obawy na przyszłość. Giełda nie tylko dorównywała go do poziomu berlińskiego, ale nawet przekroczyła granice równią berlińską zakreślone. Ogół obrotów nie był znaczący, kursa w ciągu trwania czynności giełdowych dążyły silnie w kierunku zwykłowemu.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 56.12 $\frac{1}{2}$, z początku płacono 55.85, 55.97 $\frac{1}{2}$, później nawet 56 i 56.02 $\frac{1}{2}$.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na Londyn 11.35 $\frac{1}{2}$ żądano i płacono 11.31 $\frac{1}{2}$, 11.33 aż do 11.35 $\frac{1}{2}$ nawet.

Na Paryż również 45.10 w żądaniu i tyleż płacono.

Na Wiedeń bez obrotów 89.25 żądano.

Papierami również niewiele robiono też interesów. Listy likwidacyjne 94.60 większe w żądaniu, płacono 94.50; o mniejsze pytano po 94.

Pożyczka wychodnia 99.25 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie serji I 101.50, II, III i IV 101, V 100.50 w żądaniu. Płaconoby w tymże porządku 101, 100.20 i 100.10. Za V płacono 100.40, 100.35 i 100.30.

Listy miejskie 100 za I, 99 za II, 98.60 za III i IV żądano.

Oblig. 94 i 93.50—mniejsze po 93 płacono.

Listy lódzkie 96 za I, 95.50 za II i III żądano.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 56 m za 100 rs. płacono.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 8-go marca 1887 r.

Dostawy pszenicy większe niż w ostatnich dniach. W skutego też a również w skutek uspokojenia się powietrza, pokup słaby i ceny od wczorajszych nieco niższe.

Pszenicy dostawiono 750 korcy i płacono za białą 7.80, wyborową zaś 8 do 8.05 i 9.10 rs.

Zyta 500 korcy dostawiono.

Kupowano niezbyt chętnie, płać 4.95, 5.00 i 5.05 do 5.10 jak się dało.

Owsa drobne stosunkowo ilości, bo tylko 150 korcy, rozprzedano w detalnej sprzedaży po 2.60, 2.65 do 2.85.

Sinna i słomy dosyć jak na targ dzisiejszy.

Płacono pud sinna 40 do 50, słomy 30 do 35 kop.

Zaznaczyć tu wypada, iż po za obrębem targu, jak nas zapewniano, jeden z browarów warszawskich zakupił dosyć znaczne ilości jęczmienia po cenach wysokich,—a mianowicie 450 korcy po 4.00, gatunek bardzo piękny.

Również po za targiem 120 korcy jęczmienia wyborowego po 4.75.

TEATRA

Hielki. Dziś: „Noe”. Jutro: „Zbójcy”.—**Rozmaitości.** Dziś: „Drzemka pana Prospera”. Jutro: „Stryj przyjechał”, „Majster i czeladnik” i „Folwark Primerose”.—**Maty** (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Kawaler wdowiec”. Jutro: „Gennaro”.

CYRK CINISELLI

truppa **Alb. Schumanna**. Codziennie **Wielkie Przedstawienie**. Szczegóły w afiszach. Peczątek o godz. 8-mej. (34)

— Doktor medycyny **Aleksander Kwiatkowski**, raczy w osobistym interesie zgłosić się na ulicę Podwał nr 12, drugie piętro. (834)

DENTYSTA MARTIN,

były asystent Prof. Pretère w Paryżu, wprawia sztuczne zęby po cenie umiarkowanej, specjalnie na złocie. Szkoła nr 5 i Marszałkowska 140. (832)

(64) **Adwokat, M. Dobronoky, Petersburg**, Puszczyńska 13. — Przyjmuje interesa do wszystkich sądów i władz w Petersburgu i Moskwie.

— **Massaż** z polecenia lekarzy wykonywa od lat 15 z dobremi skutkami; wskazać mogą uzdrowionych.—**Bagno nr 4.**—**R. Mikelberg.** (194)

Szpital Ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala przychodzącym chorym udzielają porady codziennie od godziny 10 $\frac{1}{2}$ do 11 $\frac{1}{2}$.

W chorobach wewnętrznych:

Dr **Nikołaj runn r.**

Dr **Aleksander Wolff.** 3

W chorobach chirurgicznych:

Dr **Władysław Stankiewicz.**

W piątki zaś porady w chorobach moczopłciowych

BŁONICA,

szkarlatyna, odra, ospa,

nie rozszerzają się, jeżeli rzeczy chorych ulegną dezynfekcji w Grochowie.

Wóz po rzeczy przybywa na wezwanie telefonem nr 538, lub obstarunki, przyjmuje firma **Ch. Geder**, dawniej J. Judlin.

Niecała 9, Leszno 4, Marszałkowska 116, Praga Brukowa 390. (265)

Ceny stałe, niskie.

KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIĘCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najspierając, wykończy drukarnia Kurjera warszawskiego, plac Teatralny № 9.

— **Dowgillo**, dentysta, wrócił z zagranicy. Nowy-Swiat nr. 2. 770

— Przeciwno **ciężkiemu oddechowi, astmie i rozedmieniu płuc**, skutecznym jest leczenie w gabinetach pneumatycznych. **Zakład leczniczy.** Obożna 5. (9)

— Zawiadamiam Sz. PP., iż z dniem 8 marca r. b., w mieszkaniu restauratora Resursy Kupieckiej, wydawane będą **obiady rublowe i 40 kop.**, jak również i **porcje** od 11 rano do 4 po południu. Przytem przyjmuję obstarunki na większe zabrania tak na miejscu jak i na mieście.

Z uszanowaniem, **Mellerowicz.**

Fabryka Tabaczna

W. G. PATKANOW (174)Poleca wyborowe **PAPIEROSY:**

Dubec Prima, Samson Prima, Dubec Fort, Dubec Choisi, Dubec Mogen, Desser, Frou-Frou, Kawalerskie i Fantazie w cenie **rs. 1.**

PAPIEROSY:**Korale i Jagódka** w cenie **kop. 60.****TYTONIE:****„Erzerum”** w cenie od rs. 1 do rs. 12 za funt.**ANIELA ŚLIWICKA,**

właścicielka magazynu mód, **Marszałkowska 145**, wyjechała za granicę. (836)

— **Tysiąc sto rubli** zgubiono jadąc tramwajem z Krakowskiego-Przedmieścia do Marszałkowskiej. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić za wynagrodzeniem, Podwał nr 1, mieszkania 5, u rządcy domu. (843)

— Pani **Marja Gra...**, która kupiła meble na Świętokrzyskiej nr 13, raczy przysłać swój adres na ulicę wyżej wymienioną. (838)

MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Piechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, front I-e piętro. (2)

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Rynia! J'ai le coeur déchiré; je ne peux pas t'oublier. De grâce écris-moi. J'ai des choses importantes à te communiquer. (831)

— **Osoba z 4-ej maskarady, z Tomboli.** Wskazówki T. M. z umówionym znakiem, czy w niedzielę była na wystawie, spotkanie może być tamże w dniu oznaczonym tą drogą. (849)

Monogram.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8-go marca 1887 r.

W eksle:	Żąd.	Płać.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56 12 $\frac{1}{2}$	—
Londyn 1 funt ster.	11 35 $\frac{1}{2}$	—
Paryż 100 franków	45.10	—
Wiedeń 100 guld.	89 25	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—	—
m. 101 50	101.	—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.	—
II	99.	—
III	98 60	—
IV	98 60	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.	—
4% Listy likwidacyjne duże	94 60	—
małe	94.	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
dos. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99 25	—
II	99 25	—
III	99 25	—
Listy wileńskie długot.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lip. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. prąd. Zawierc.	—	—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 100 $\frac{1}{2}$
Od Listów z m. Warszawy kop. 207
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 167 $\frac{1}{2}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 102 $\frac{1}{2}$
Od Obligów m. Warszawy kop. 191 $\frac{1}{2}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go marca 1887 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	kopiejek	
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—
„ „ biała	—	780
„ „ wyborowa	—	800 810
Zyto wyborowe 232 funt.	—	495 510
„ „ średnie	—	—
„ „ wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies	—	142 f.
Gryka	—	202 f.
Ezypik letni	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
„ „ solone pud	—	—
Sinna pud	40	50
Słomy pud	30	35
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
„ „ miękie	—	—

Cena okowity.

z dnia 8-go lutego 1887 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 05 $\frac{1}{2}$

garniec rs. 2 kop. 62

ZEGARMISTRZ

A. KARPIŃSKI

Nowe zegarki, w najrozmaitszych gatunkach ma do nabycia, kupuje i zamienia na nowe.—Tamże ostateczna wyprzedaż obuwiu, ulica Solna № 6. 333R

Od kilkudziesięciu lat egzystujący

Dom Zajezdny z Hotelem,

przy ulicy Petersburskiej w Pułtusk, jest do wynajęcia od 8-go Jana r. b. pod korzystnymi warunkami.—Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto pod № 224 w Pułtusk, lub przy ulicy Wspólnej № 25 (mieszkania 10) w Warszawie.—Nadmieniam się, że dom ten jest umyślnie na zajazd pobudowany i że w Pułtusk drugi podobny mu hotel nie egzystuje. 364

SKLEP

obszerny, który może być podzielony na dwa z mieszkaniem i piekarnią, lub bez takowej, zaraz do wynajęcia. Elekoralna 4

Wynajem Powozów

Nowy-Swiat № 59, 370

Pogrzeb na Powązki, rs. 2 kop. 50
Na Teatr lub Raut, 2 „
Na Dworcu kolei, 1 „ 50
Kareta godzinami, 1 „

Wyszło z druku dzieło p. t. $\frac{3}{4}$

Historja Cywilizacji Rzymu,

przez D-ra R. Świerzbieskiego.

Cena rs. 3.—Skład Główny w Drukarni W. Jasińskiego, Marszałkowska № 129 nowy.

OSTRYGI
Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 12r

SYFONY

do wód gazowych,
na nowszej konstrukcji francuskiej,
poleca

Skład Materiałów Aptecznych

J. Mrozowskiego,

ulica Miodowa № 6. 380R

Nakładem Księgarni i Składu Nut Ferdynanda HOESICK'A w Warszawie,

Senatorska Nr 496, wyszły:

Górskiego Władysława Praktyczna Szkoła na skrzypce,

zebrana z rozmaitych najcelniejszych autorów.

- Część I. Szkoła dla początkujących. Cena rs. 2.—.
„ II. „ „ pięciu pozycji „ „ 2.25.
„ III. Przygotowanie do Etud. Kreutzera, Fiorillego i Rodego. „ „ 2.25.

Szkoła ta opracowana według nowej zupełnie metody, a jednocząca w sobie zalety wszystkich najlepszych szkół, jakie dotychczas napisane zostały, z wielkim uznaniem przez świat muzyczny i prasę przyjęta została.

Oszczędza ona przytem uczącemu kupowania w ciągu nauki różnych ćwiczeń i etudów, po każdej bowiem regule podaje zaraz odpowiednie ćwiczenia różnych najcelniejszych autorów, stopniowane i zastosowane według kursu w Warszawskim Instytucie muzycznym.

Krótka i łatwa

SZKOŁKA NA SKRZYPCE

dla dzieci i początkujących według zasad Davida i Alarda,
z zastosowaniem Melodji Polskich, ułożył

ZYGMUNT NOSKOWSKI,

Dyrektor Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego.

Cena rs. 1 kop. 50.

Wydawnictwo łatwej szkółki dla dzieci było bardzo pożądane, wprowadzenie Melodji Polskich jako praktyczne ćwiczenia poraz pierwszy tu jest stosowane, a nazwiska Autorów o dobroci jej najlepiej świadczą. 318r

FRANCISZKA JOZEFA

WODA GORZKA

„najlepsza i najskuteczniejsza przeczyszczająca woda mineralna.—Do nabycia we wszystkich ważniejszych aptekach i składach wód mineralnych. 23R



Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garncie, kwatery i słoiki i takowy poleca. 389R



Kassa Zaliczkowa LOMBARD,

Plac Warecki № 2

zawiadamia, że w dniu 4 (16) Marca 1887 r. i dni następnych, od godziny 10-ej rano, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów nieprolongowanych do dnia 4 (16) Stycznia r. b., a składających się z kosztowności złotych, srebrnych i drogiej kamieni.—Dzień 9 (21) Marca r. b., przeznaczony wyłącznie na sprzedaż materji, kortów, kapeluszy panama, dywanów, koronek i ubrania, zaś dzień 10 (22) Marca r. b., na sprzedaż bronzów znakomitej wartości, antyków, obrazów olejnych, fortepianów,—amatorzy w tym dniu zgłaszający się do licytacji, otrzymają wszelkie ułatwienia.—Wykupy i prolongaty zastawów na sprzedaż przeznaczonych, podczas licytacji nie będą przyjmowane.—Zaliczenia nowe wydawane będą bez przerwy w zwykłym porządku w oddzielnej sali do tego przeznaczonej.

Od zaliczeń przewyższających rs. 500, procent pobiera się w stosunku 1 1/4, na miesiąc, a zatem najniższy; biuro codziennie otwarte od godz. 9-ej do 4-ej. 337

NA ROZPLATY.



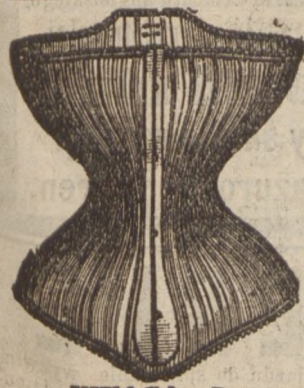
Zakład Zegarmistrzowski



S. BERMANA, przy ulicy Marszałkowskiej pod № 90, pomiędzy Nowogrodzką a Żurawią, poleca:

- 1) Wielki wybór zegarków i zegarów z najlepszych fabryk genewskich, oraz biżuterji srebrna t. j.: kołczyki, broszki, bransoletki, pierścionki ślubne, szpilki do krawatów, po cenach najtańszych, a także sprzedaje na raty miesięczne lub tygodniowe.
- 2) Przyjmuje wszelkie roboty w zakres zegarmistrzostwa wchodzące.
- 3) Za każdy reperowany lub kupiony przedmiot w moim zakładzie gwarancja dwuletnia.

NA ROZPLATY.



Specjalna Fabryka Gorszetów
POD FIRMĄ

„MARIE”

ul. Niecała № 1, w pałacu Hr. Krasińskiego na I piętrze, sprowadziła nowy fason gorszetów dla osób słabych. Nowy Gorszet odznacza się dobrym fasonem, oraz i wygodą, gdyż boczki i przód jest cały gumowy, nadaje chociaż najgorszej figurze kształt, też i podłuża stan. Poleca również Gorszety w różne paski kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, o czem Szan. Panie raczą się przekonać.

Na sezon wiosenny fabryka przygotowała bardzo lekkie gorszety białystowe i webowe. Za sumienne wykończenie fabryka ręczy.

UWAGA. Powyższa wymieniona firma, żadnej innej filji nie posiada.

Z szacunkiem „MARIE”.

W mieście gubernialnem Kielce dnia 15 i 22
Marca r. b. odbędzie się

LICYTACJE

na sprzedaż ruchomości cukierniczych, częściowo lub też można nabyć cały zakład za bardzo przystępną cenę.

2 Bilardy, 1 fabryki Troszla z 2-a blatami. Bliższa wiadomość w składzie wódek, ulica Hr. Berga № 8. 413

Potrzebna zaraz na wyjazd do Brześcia Litewskiego

O S O B A

płci żeńskiej, mówiąca poprawnym akcentem głównie po francuzku, znająca również język rosyjski i wykład początków muzyki.

O pensji bliżej poinformować się można w miejscu przy ulicy Białej pod № 8, lokalu 6, drugie piętro z bramy. 415

Potrzebny jest

D O M

w cenie od 12 do 15 tysięcy rubli. Oferty zostawić w Kantorze Kurjera pod literami W. D. 15000. 416

O W C E

170 matek 3-letnich i 50 2-letnich, jest do sprzedania w majątku Wola Worowska pod Grójcem.

Wiadomość na miejscu ostatnia poczta Grójec. 414

Dzierżawa Donacyjna

1414 mórg, przy kolei, korzystna, na lat 10, z inwentarzem żywym i martwym, jest zaraz do odstąpienia.—Chmielna № 28 nowy, mieszkanie 3. 409

Fabryka i Skład

KAPELUSZY

„RAUL”

ulica Wierzbowa, wprost Teatru. Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych moich Klientów, że wszystkie nowości na nadchodzący wiosenny sezon, znajdują się już na składzie w wielkim wyborze. 411

RAUL.

ZAKŁAD GALWANICZNY L. Kleczyńskiego,

Elektoralna № 47, mieszkania 1, reperuje i odnawia Srebro, Bronzy i Platery, oraz srebrzy, złoci różnemi kolorami i nikluje wszelkie metale.

Za odnowienie łyżek, widelcy, noży z ostrzem po kop. 30 od sztuki, małe łyżeczki po kop. 15.—Nowe sztuczne są na składzie i o 30% są tańsze niż gdzieindziej.

Za srebrzenie zakład poręcza kilkoletnią gwarancją. 423R

APTEKA

na prowincji, z obrotem 2,000 rs. rocznie, do sprzedania tanio.—Wiadomość w aptecce W-go Górskiego, róg Podwała. 390

Rs. 8,000 lub 2,000

są potrzebne na hypotekę, pierwsza summa bezpośrednio po pożyczce Towarz. Kredyt., a druga po Towarzystwie i prywatnych 6,000 rs. Wiadomość: w Kancelarii Notariusza Skabieczewskiego w Warszawie. 392

Dla Kaszlących i Osłabionych Ekstrakt i Karmelki Miodo-Ziołowo-Słodowe, Fabryki „LELIWA”,

w Warszawie, ul. Zgoda № 6, analizowane i uznane przez Radę Lekarską. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, 50% tańsze od niemieckich, flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15. 34

Na Marszałkowskiej około Świętokrzyskiej zgubiono dnia 4 b. m.

damski Pierścionek pamiątkowy, z dwoma turkusikami i brylantkami. Znalazca odnieść go raczy Freta № 3, mieszka 6, za nagrodą rs. 3. 401

STOKFISZ

oraz różne inne Ryby i wszelkie inne potrawy przez zdolnego kuchmistrza smacznie przyrządzane, przy wielkim doborze Win i innych trunków w każdej porze, a w Niedziele i Czwartki wydaje Flaki garnuszkowe,

Handel Win i Delikatesów

Józefa Purwin,

Miodowa № 18. 397R

Syndycy masy upadłości

EMILA KINZLA

właściciela firmy handlowej

STEFAN DOBRYCZ i Komp.,

ogłaszają, że na mocy Art. 492 K. H. i upoważnienia Sędziego Komisarza z dnia 21 Lutego (st. st.) 1887 roku, w sklepie pod firmą

Stefan Dobrycz i Komp.

przy ulicy Senatorskiej pod № 3, odbywać się będzie

LICYTACJA

rozpoczynając od dnia 27 Lutego (II Marca) r. b.

1. Towarów kolonialnych, likierów, wódek krajowych, rosyjskich i zagranicznych, araków i rumów, konserwów i delikatesów, mebli i urządzeń sklepowych;—w Poniedziałki, Wtorki, Środy i Piątki od godziny 12-ej w południe do godziny 2-ej—w Czwartki i Soboty od godziny 10-ej do 12-ej zrana.

2. Win starych węgierskich, francuzkich, szampańskich, włoskich, hiszpańskich, oraz urządzeń piwnicznych na skład win—codziennie od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne i galowe, licytacja odbywać się nie będzie.

Nabywcy winni zaraz niszczać należność i zabierać nabyte przedmioty.

Józef Karpiński, Adw. Przys. Emil Zein.

424R

ELEOPAT

PROWIZORA KINUNEN.

Jedyny skuteczny środek, wzmacniający korzonki włosów i chroniący takowe od wypadania. ELEOPAT niszczy łupież i nadaje włosom połysk i miękkość. Do nabycia we wszystkich perfumeryjach, aptekach i składach materiałów aptecznych po rs. 1 kop. 50 za flaszkę.

Wyłączna sprzedaż hurtowa na Królestwo

u Gust. Stuermer,

W WARSZAWIE. 288R

WYPRZEDAŻ

wysortowanej bielizny

damskiej, męskiej i dziecięcej, wszystko w dobrym stanie. Kołnierze, Mankiety męskie, Kaftany białe, flanelowe, barchanowe, Halki i t. d.

Wyprzedaż trwać będzie przez dni trzy, t. j. w Srode d. 9, w Czwartek d. 10 i w Piątek d. 11 Marca.

Senatorska № 26 (18), 417

w Fabryce Bielizny Teofili Fuks.

W najcenniejszym punkcie miasta Częstochowy, egzystujący blisko od lat pięćdziesięciu Hotel pod znaną firmą **Augusta Schleicher**, obecnie nazwany **Hotel „Victoria”**, z dnem 1-m Kwietnia przeniesiony zostaje do nowego, na tenże cel wybudowanego gmachu, który urządzony został wedle teraźniejszych wymagań publiczności.

I bezwzględnie na schłodnie i z komfortem urządzone numery, ceny takowych będą nader przystępne, gdzie poleca się względem Szanownej Publiczności właścicieli hotelu

August Schleicher.

CZESKI SKŁAD

Pieców Majolikowych i porcelanowych

L. & C. Hardtmuth,

Nowy-Swiat Nr 7,

na nadchodzący sezon budowlany poleca:

Piece z białych kafli ogniotrwałych, z glazurą porcelanową, z ustawieniem i dodaniem ukucia, za cenę od rs. 60—100.

Piece małe przenośne od rs. 35—85.

Piece i Kominki Majolikowe i złocone, po cenach przystępnych.

Wanny i Kuchnie najrozmaitsze.

341R

RZADKA OKAZJA!!

425R

Mimo wielkiego targu z powodu **Wyprzedaży kurtów gładkich i fantazyjnych, na suknie, palta i dolmany, znanych z poprzednich ogłoszeń, pozostały REMANENTA**, które

SPRZEDANE BĘDĄ ZA BEZCEN.

Sprzedaż ta odbywać się będzie:

w Srode, Czwartek, Piątek, Sobotę i Niedzielę.

Korciaki na suknie, 2 1/2 lok. szer. czyst. wełny, lok. kop. 60, w stosunku
Najmodniejsze Brystole, 2 1/4 " " " " " 80, tym wszystkie
Korty na ubrania męskie, 2 1/2 " " " " " 85, inne towary
Materiały supełkowe, 2 1/2 " " " " " rs. 1.35, bławatne.

Wszystkie te korty w innych sklepach o połowę droższe!!!

K. M A N T E Y,

Skład fabrycz. Towarów Bławatnych, Świętokrzyszka róg Włodzimierskiej.

DOULTON & C°

Londyn—Paryż—Warszawa.

Inżynierzy Sanitarni i Fabrykanci

różnych urządzeń w domach i fabrykach, jak: klozety, pissoiry i t. p. zlewów, filtrów, rudy ołowianej, tygli, glinki ogniotrwałej, naczyń kamiennych do różnych użytków, aparatów chirurgicznych, kranów dla laboratorjów i t. d.

Wieczorami magazyn oświetlony jest gazem „**Albo-Karbonowym**”.

Otwarty do godziny 7-ej wieczorem.

DOULTON & C° Bracka 25.

NB. Wszystkie aparaty nasze korzystają z przywileju patentowanego w Rosji. 130R

Wina Krymskie Szampańskie

KSIĘCIA LEONA GOLICYNA,

Skład, ul. Leszno Nr 11, w Warszawie. 281R

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych składach Win.

PRZECIWKO

Katarom, grypie, chorobie oskrzeli i t. d., najsukuteczniejszym lekarstwem jest **syrop i ciasto pectoralne z Nafé Delangrenier'a z Paryża**, co potwierdzone jest przez członków Akademii Lekarskiej we Francji. Ponieważ nie zawierają ani opium, ani żadnej soli opiumowej jak morfina lub kodeina, dają je przeto bez obawy dzieciom dotkniętym kaszlem lub kłuszcem.

Znajduje się we wszystkich aptekach Warszawy i Cesarstwa.

OLIWEŃ NICEJSKA,

OCTY stołowe, kuchenne i do marynat,
jako też

ESSENCJĘ OCTOWĄ Frankfurcką,

mają zaszczyt polecić

Składy Materiałów Aptecznych

LUDWIK SPIESSA I SYNA,

ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140, między Rysią i Świętokrzyską.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde)
Odm **MAGUELONNE**, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE
w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

WYNALEZIONY w roku **1373** przez przeora **PIOTRA COURSAUB**

Codziennie użycie kilku kropli „Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów” rozprowadzonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczniczych i jedynie zapobiegający wszelkiemu cierpieniu zębów.

Flekonki 2, 4 i 8 fr. Przesłki pudełko 1 fr. 25, 2 i 3 fr. Pasta Pudełko 2 fr.

Dom założony w 1507 r. **SEGUR**, ul. Maguere 2, AGENT GŁÓWNY: **BORDEAUX.**

Skład we wszystkich aptekach jak również magazynach perfum i fryzjerskich.

Kantor Najmu Powozów,

Karetek i Omnibusów kolejowych, na Placu Wareckim № 18, zaprowadził nowe Platformy do przewozu bagaży w mieście i na kolei. Również Karetki kolejowe na żądanie wysyłają się w dwa konie za rs. 1 kon. 50. 345

Młody Człowiek

znający gruntownie języki: rosyjski i polski i obznajmiony z korespondencją, znajdzie przez trzy miesiące zajęcie, w jednym z tutejszych domów handlowych. — Oferty pod lit. **H. B.** do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska № 26. 394R

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe

KASSY

Roberta Bohtego,
Nowy-Swiat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 359R

4r DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralskiej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Giłny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Fur glazurowych i dren.

Konkurencja Nalewkom. Magazyn Bławatny B. SZYSZKA,

NIECAŁA Nr 1.

dom JW. Hr. Krasieńskiego,
poleca towary po cenach bardzo niskich,
a mianowicie:Plusze jedwabne różnokolorowe,
po rs. 2 kop. 70.

Aksamity różnokolorowe, po rs. 2.

Adamaszki półjedwabne, w róż-
nych kolorach, po kop. 60.

Aksamity różnokolorowe, po k. 50.

Velvety różnokolorowe, po kop. 50.

Kaszmiry czarne i różnokolo-
rowe, po kop. 60.Etaminy, różowe, crème, niebie-
skie, champagne, olive itp.

po kop. 30.

Wszelkie inne towary modne, po
cenach niepraktykowanie niskich.

B. SZYSZKA,

NIECAŁA Nr 1. 375R

Po Rs. 50, 60 i 70, piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, z prze-
ślicznymi deseniami lub z monogramami; skła-
dające się z następujących przedmiotów: 36
talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deser-
owych, 12 kompotowych, 12 par filiżanek,
1 Waza duża lub 2 małe, 4 półmiski owal-
ne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 Salaterki, 2
Sosierki, 1 Kabaret do konfitur, 2 Musztar-
dniczki, 2 Solniczki, 1 Maselniczka lub im-
bryk do kawy — Razem **Sztuk 105.** — Po
rs. 16 Serwisy do kawy porcelanowe, pię-
knie malowane składające się z 30 przed-
miotów, a mianowicie: 12 par filiżanek,
12 talerzyków deserowych, 1 imbryk, 1
Maselniczka, 1 Koszyk do ciast, 1 cukier-
niczka, 2 nalewki do smietanki, Serwisy
do herbaty porcelanowe, zawierające 16
przedmiotów od rs. 8. — Garnitury do
mycia białe od rs. 3, kolorowane od rs.
4, oraz wszelką porcelanę malowaną
sprzedaje po cenach najniższych

Zakład malowania na porcelanie
Ryszarda Fijałkowskiego,
Krakowskie-Przedmieście Nr 2, wprost
Kopernika w lokalu prywatnym. 411R



ODANISSET

przyjemnego smaku i zapachu,
usuwa ból zębów, osłabie-
nie dziąseł. — Niemity o-
dór z ust, ślinotok. — Zabez-
piecza zęby od pruchnienia,
niszczy osad, przywraca bia-
łość zębów. 224

Wyłączna sprzedaż w Laboratorium
W. Russyana ul. Kozłowej Nr 4.
Cena 80 kop., z przesyłką na prowincję rs. 1

MIESZKANIA LETNIE

większe i mniejsze są do wynajęcia przy
stacji kolei Nadwiślańskiej „Jablonna”, na
sezon letni 1887 rok, po cenach umiarkowa-
nych. — Przytem nadmieniam, iż loka-
torom zapewnia się wszelkie możliwe dogo-
dności na miejscu, jako to: zakład kumys-
owy; sklep spożywczy, zaopatrzony w świeże
artykuły niezbędne dla codziennych potrzeb;
ogólne: pralnia z maglarnią; dobra restaura-
cja z gabinetami wykwinie urządzone,
numerami umebłowanymi za dzienną opłatą,
dla przyjezdnych i sala koncertowa, w któ-
rej w pewne dni uroczniczo będzie gościom
pobyt orkiestra wojskowa. Oprócz powyż-
szych wygód, zadaniem administracji będzie
zapewnienie lokatorom jak najodpowiedniej-
szego sąsiedztwa, ażeby jednak i pod tym
względem zadowolnił wymagania lokato-
rów, zarząd uprasza o wcześnie zamawianie
mieszkań. Bliższe objaśnienia w kancelarii
zarządu (Krakowskie-Przedmieście Nr 32);
codziennie od godziny 10-ej rano do 3-ej po
południu. 388

WINA KRYMSKIE

pod gwarancją czystości szcze-
gólniej

CZERWONE, dla ochrony zdrowia

i unikania użycia nie zaw-
sze zdrowej wody,poleca w wielkim wyborze, po
cząwszy od kop. 35 i wyżej za
butelkę.SKŁAD WIN
BRACI KEMPNER

Długa Nr 5. 98R



Staniki

Trykotowe Jersey

w największym wyborze,
własnej fabryki, oraz róż-
ne wyroby półciężkie
i Gorsety, poleca
Gustaw Haehle
Świętokrzyska
Nr 11.

Do wynajęcia od S-go Jana

w domu Nr 28—30 przy ulicy Senatorskiej,
naprzeciw kościoła S-go Antoniego:4 Pokoje i kuchnia na 1-em piętrze od
frontu z balkonem, w którym to lokalu
od lat wielu egzystuje fabryka piór.

Sklep z jednym lub trzema pokojami i kuchnią

7 Piwnic w sobie na wino, które są od

wielu lat zajmowane przez pierwszorzę-
dny handel winno-restauracyjny, oraz

Inne lokale składające się z 6, 5, 4, 3,

2 i 1 pokoju z kuchniami, zlewami, wo-
dociągami i piwnicami.

ZARAZ DO WYNAJĘCIA

SKLEP.

4 Pokoje, duży przedpokój i kuchnia, na

3 piętrze od frontu, ze zlewem. Wia-
domość u stróża. 379R

Kanarki!

Z gór Harcu, bardzo ładnie
śpiewające w dzień i przy
świecie i dobre Samiczki
do spustu, oraz rozmaitego
gatunku Papugi gadające,
Kachad, Inseparabels, Kar-
dynały duże i małe, amery-
kańskie Ptaszki, złote i
srebrne Rybki. — Nowo-Se-
natorska, Hotel Litewski.

Ernst Peschel.

W Dobrach Ordynacji Zamoyskiej w Kluczu
Strzeleckim, powiecie Hrubieszowskim, gu-
bernji Lubelskiej, są do wydzierżawienia od
dnia 1 Lipca n. s. 1888 na lat 12 323

Folwarki następujące:

1) Folwark Taremic obejmujący ogólnej
przeźwrotności morg. 765 pr. 298, a w tem
gruntu ornego morg. 495 pr. 247, Łak morg.
236 pr. 76, Ogrodów warzywnych i owoc-
owych morg. 11 pr. 294, pod zabudowaniami
morg. 9 pr. 22 i nieużytków morg. 12 pr. 259.
2) Folwark Starosiele obejmujący ogólnej
przeźwrotności morg. 345 pr. 283, a w tem
gruntu ornego morg. 224 pr. 85, Łak morg.
103 pr. 34, Ogrodów warzywnych i owoc-
owych morg. 12 pr. 116 i pod zabudowaniami
morg. 6 pr. 48.

Bliższą wiadomość o warunkach dzierża-
wnych powyższych można w Zarządzie Klucza
Strzeleckiego przy stacji pocztowej Dnien-
ka lub w Zarządzie Głównym Dóbr w Zwie-
rzyńcu przy stacji pocztowej Zwierzyniec.
Deklaracje pisemne na dzierżawę pomie-
nionych folwarków składać można do dnia
1 Czerwca 1887 r. z oznaczeniem wysokości
czynszu wraz z podatkami rocznie zaofia-
rowanego.

Do deklaracji dołączone być powinno va-
dium połowie zaofiarowanego czynszu wy-
równyujące.

Zarząd Ordynacji zastrzega sobie swobo-
dny wybór pomiędzy kandydatami. Licyt-
acja miejsca mieć nie będzie. Deklaracje zło-
żone bez wadium uważane będą za niebyłe.

H. KUCHARZEWSKI, APTEKA

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych
i Lekarstw zagranicznych,
Główny Skład Limfy ospowej.

Tlen Oxygene. kompletne aparaty do wytwarzania Tlenu,
oraz ekspedycja Tlenu na balony.

Z powodu przedłużenia ulicy Miodowej i rozebrania domu, prze-
niesione z dotychczasowego lokalu Senatorska wprost Miodowej, na
ulicę Miodową Nr 4, drugi dom od Senatorskiej.

335R

H. Kucharzewski, Magister farmacji.

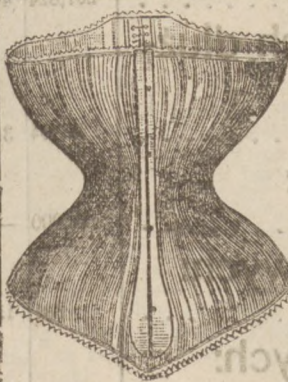
Magazyn OKRYĆ DAMSKICH

przy ulicy Długiej Nr 47, róg Bielańskiej, wprost Nalewek.

Mam honor donieść Sz. Publiczności, iż mój nowo-otworzony Magazyn okryć
damskich, syberyńskich, pluszowych, aksamitnych, jedwabnych, korco-
wych i dziecięcych, zaopatrzony został na sezon wiosenny w świeży transport podług
ostatnich żurnali po cenach nader umiarkowanych. Mam nadzieję, że Sz. Publiczność bę-
dzie zadowolona tak dobrym towarem jak i taną ceną. Z uszanowaniem

342R

S. FISZMAN.



317R

FABRYKA CORSETÓW „AU BON MARCHÉ”

Miodowa Nr 6,
poleca swój wielki wybór gorsetów we wszystkich kolo-
rach, z różnych materiałów, w najnowszych fasonach,
z prawdziwymi fiszbinami.

Gorsety gumowe higieniczne dla osób cier-
piących, są tylko w tej fabryce wyrabiane, odzna-
czają się one nadzwyczajną wygodą.

Fabryka wyrabia dla osób ułomnych gorsety bar-
dzo dobrym fasonem.

Na Wystawie sprzętów domowych i odzieży, fa-
brykę nagrodzono medalem brązowym.

Z szacunkiem „Au bon Marché.”

Wielki
MEDAL
Srebrny.Warszawa
1885.

KOPALNIA WĘGLA

„JAN” F. ŁAPINSKIEGO W DĄBROWIE.

Obecnie eksploatuje do 3,000 korey Węgla dziennie, a przy zbudowaniu Sortowni i
Płuczek mechanicznej, zaszczyconą na Wystawie w 1885 r. w Warszawie Wielkim Meda-
lem srebrnym za ulepszenia i urządzenia na kopalni, produkuje Węgle Grube, Kostkowe
Nr 1-szy (grubsze, do kuchni i pieców używane); Kostkowe Nr 2-gi Orzechowe i Kaszko-
wate, wszystkie mechanicznie sortowane, za pomocą wody oddzielane na płucce od ka-
mienia, sztyru, piasku i t. p. części niepalnych, a jako niepozostawiające żadnej Szlaki
(zuzła) na rusztach, uznane za najlepszy i najtańszy opał do Fabryk, Cegielni i t. p. Za-
kładów.

Zamówienia na Węgle z Kopalni „Jan”, tak do Warszawy, jak do wszystkich Sta-
cyj Drog Żelaznych po prawej i lewej stronie Wisły położonych, od największej ilości, do
pojedynczego Wagonu, a w Warszawie na korce, przy obniżeniu cen, stosownie do ilości
zamówionych Węgli, przyjmuje Kantor Główny F. Łapinskiego w Warszawie, ulica
Jerozolimka Nr 63 i Zarząd Kopalni „Jan” w Dąbrowie. 201r

CZARNE RĘKAWICZKI w gatunku wyborowym.

Na 4 guziki para 75 kop.

Na 6 95 kop.

8-mio guzikowa długość . . . para rs. 1.20

CZARNE DUŃSKIE w tejże samej cenie.

Czarne Kozłowe, 3 guz. rs. 1.

Czarne Kozłowe, 4 guz. rs. 1 kop. 15.

poleca

J. Lukrec,

MAGAZYN i FABRYKA RĘKAWICZEK

Tłomackie 3. 412

B I L A N S

St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia i na życie,
po dzień 1-go Stycznia 1887 roku.

Rachunek Kassy:					
Gotowizna po dzień 1-go Stycznia 1887 roku	136,294	64	Kapitał zakładowy (12,000 akcji à rs. 200)	2,400,000	—
Rachunek bieżący:			Kapitał zasobowy	100,000	—
Należność u różnych banków łącznie z procentami	133,268	07	Kapitał zasobowy na wypadki nieprzewidziane	356,936	40
Rachunek papierów procentowych:			Rezerwa składek ogólnych	261,907	08
Kapitał w papierach publicznych łącznie z procentami	6,296,088	46	Rezerwa składek życiowych	1,968,703	74
Rachunek domu Towarzystwa:			Kapitał zasobowy na pokrycie strat życiowych	25,490	63
Wartość domu	500,000	—	Procenty na rok 1887	10,953	19
Rachunek udzielonych pożyczek:			Zadatki na ubezpieczenia życiowe	3,225	91
Na zastaw papierów procentowych	416,925	—	Dywidenda za rok 1886 (po rs. 30 na akcję)	360,000	—
" " polis życiowych	207,824	40	Nie podniesiona dywidenda z lat poprzednich	389	—
Rachunek agentów, oraz innych dłużników:			Gratyfikacja dla dyrektorów	17,443	60
Należność u nich	75,104	35	Rachunek grup assocjacyjnych:		
Rachunek ruchomości:			Kapitał powstały z wkładów wraz z procentami	1,934,992	35
Wartość ruchomości w biurze centralnem i filjach	18,000	—	Rachunek podatku skarbowego i od dochodów:		
Rachunek papierów stemplowych:			Pozostaje do zapłacenia podatku skarbowego	21,955	96
Wartość pozostałych papierów stemplowych	331	15	" " " " od dochodów	14,216	18
Rachunek marek stemplowych:			Rachunek nie uregulowanych strat ogniowych i życiowych:		
Wartość pozostałych marek stemplowych	27	65	Odłożono na wypłaty strat ogniowych	113,206	68
Rachunek wydatków na rok 1887:			" " " " życiowych	56,750	—
Patent dla biur, świadectwa gildyjne dla urzędników, agentów etc.	5,171	15	Rachunek Towarzystw i wierzycieli:		
Rachunek Kassy zapomogi i oszczędności dla urzędników:			Odłożono na uregulowanie	44,838	63
Listy zastawne wraz z procentami	10,285	—	Rachunek Kassy zapomogi i oszczędności dla urzędników:		
			Pozostałość po dzień 1-go Stycznia 1887 roku	101,407	70
			Rachunek sum przechodnich:		
			Odłożono	6,902	82
	7,799,319	87		7,799,319	87

Rachunek zysków i strat

od 1-go Stycznia 1886 do 1-go Stycznia 1887 r.

DOCHÓD.

a) w dziale ubezpieczeń ogniowych:	
Rezerwa premij z roku 1885	rs. 268,510 kop. 98.
Pobrana premja w roku 1886	rs. 1,886,146 kop. 79.
b) w dziale ubezpieczeń życiowych:	
Rezerwa premij z roku 1885	rs. 1,728,244 kop. 07.
Pobrana premja za rok 1886 łącznie z procentami	rs. 703,522 kop. 68.
Procent od papierów publicznych, pożyczek i inne dochody	rs. 254,386 kop. 64.
Niepodniesiona dywidenda, zaliczona na korzyść Towarzystwa	rs. 20 kop. —.
	rs. 4,840,831 kop. 16.

ROZCHÓD.

a) w dziale ubezpieczeń ogniowych:	
Zapłacone za reasekurację	rs. 731,379 kop. 09.
Wydatki na administrację, prowizja etc.	rs. 198,958 kop. 98.
Wypłacono za straty ogniowe	rs. 305,057 kop. 74.
Rezerwa premij	rs. 261,907 kop. 08. rs. 1,497,302 kop. 89.
b) w dziale ubezpieczeń życiowych:	
Zapłacono za reasekurację	rs. 9,068 kop. 46.
Wydatki na administrację, prowizja etc.	rs. 144,844 kop. 08.
Wypłacono za straty życiowe	rs. 206,075 kop. —.
Wypłacono kapitałów, posagów i rent	rs. 21,418 kop. 15.
Zapłacono za wykup polis	rs. 19,546 kop. 10.
Rezerwa premij	rs. 1,968,703 kop. 74. rs. 2,369,655 kop. 53.
c) Gratyfikacja dla dyrektorów według § 26 Ustawy	rs. 17,443 kop. 60.
d) Podatek 3% od dochodów	rs. 14,216 kop. 18. rs. 3,898,618 kop. 20.
	Zysk w roku 1886 rs. 442,212 kop. 96.

Z tego potrąca się:

Na rachunek dywidendy za rok 1886	rs. 360,000 kop. —.
Na rachunek kapitału zasobowego na nieprzewidziane wydatki	rs. 60,539 kop. 07.
Na rachunek kapitału zasobowego dla strat życiowych	rs. 11,563 kop. 25.
Na Kasę zapomogi i oszczędności dla urzędników	rs. 10,110 kop. 64. rs. 442,212 kop. 96.

NA ORYGINALE PODPISANO:

Buchhalter: S. Beliajew.
Kassjer: E. Kabisch.

Dyrektorowie: A. Gerngross.
K. Rakuza-Suszczeński.
T. Stomma,
V. Berg.
L. Kremers.

Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie
w Warszawie, Zielony Plac № 13.

416R

Zarządzający: T. Marynowski.
M. Piachecki.

DLA
CUKROWNIBlachy dziurkowane różnych systemów: żelazne do dyfuzorów i filtrów, mosiężne i miedziane na centryfugi, stalowe, cynkowe etc.
Rury żelazne do wody i pary. Armatury. Gumowe i asbestowe wyroby.polecają
REMBIERZ i JANKOWSKI
W WARSZAWIE,
Marszałkowska № 111. 405RMAGAZYN BŁAWATNY
EDMUNDA MAKOWSKIEGO,przy Placu Teatralnym,
otrzymał pierwsze transportyNOWOŚCI
na sezon wiosenny i letni.

418r

Nauka i wychowanie.

Domino geograficzne po kop. 30 do nabycia, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 18

Lekcje muzyki u siebie i na mieście u dziela nauczycielka z wyższym dyplomem Instytutu muzycznego. Świętokrzyska № 48, mieszkania 2. 3360

Niemka wykształcona, z muzyką, świeżo przybyła, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej. Berga № 6 513

Szwajcarka bona z francuskim i niemieckim potrzebna. Nowy-Swiat № 44, mieszkania 18, od 9-ej do 10-ej rano i od 6-8 wieczorem. 3654

Poszanka, młoda panna, poszukuje miejsca bony. Zna języki: niemiecki, francuzki i muzykę. Żurawia 27, m. 5. 3683

Student rosjanin, życzy sobie dawać lekcje prywatnie. Włodzimierska № 2, mieszkania 5. 544

Potrzebna angielska do konwersacji. Oferty w admin. pod adresem English. 3544

Osoba, która ukończyła gimnazjum, może mieć pokój i herbatę za dwugodzinną korepetycję. Młyna № 5, m. 14. 547

Gawernantka potrzebna na wieś, znająca doskonale: francuzki, niemiecki, polski, muzykę. Żurawia № 3, m. 16. 3809

Francuzkie bony są zaraz do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej, Berga № 6. 557

Potrzebna francuzka na dwie godziny lekcji dziennie. Aleja Jerozolimska № 56, mieszkania 10. 3763

Hiszpanka lub włoszka, posiadająca gramatykalnie język hiszpański, potrzebna jest zaraz, do przyzwoitej rodziny. Proszę się zgłosić: ulica Smolna-Wysoka № 24, mieszkania 2. 3774

Lekcje gramatyki i stylistyki udzielam w domach prywatnych. Przygotuję do klas. Wilcza 3.—Wincenty Dawid. 3609

Lekcyj niemieckiego i konwersacji udziela nauczyciel. Widok 24, m. 14. 3737

Potrzebna jest panna na wspólny koszt do lekcji języków: angielskiego i niemieckiego. Wspólna № 40, stróż wskaże. 3804

Posady i prace.

Potrzebna jest panna zdalna do stani-ków i upinania sukien. Ulica Żelazna № 76/1126. 3728

Do pomocy i wyręczenia w sklepie spożywczym potrzeba zaraz kobiety obez-na z tą czynnością i z kaucją rs. 50. Wiado-mość przy Kapitulnej № 4, m. 7. 3726

Haftarka uzdolniona w białym hafcie po-trzebna jest zaraz na przychodnią. Pod-wale 6, mieszkania 2. 3729

Rządca gospodarczy, w sile wieku, prak-tyczny, poszukuje pracy. Wiadomość ulica Grzybowska № 39, mieszk. 10. 3731

Potrzebne są panny uzdolnione do stro-jów damskich. Wiadomość: ulica Freta 12, w magazynie mód. 3732

Potrzebna maszynistka do bielizny męz-kiej. Ulica Oboźna № 8, mieszk. 18. 3801

Potrzebna jest panna kompletnie uzdol-niona w szyciu bielizny na maszynie Wil-sona i ucennica. Ulica Hoża № 21, m. 15. 3729

Panny do nauki krawatów potrzebne za-raz. Nowy-Swiat 21, fabryka „Czesława.”

Rękopis kawaler, mogący dać 500 rubli na dokupienie krów, nasion, potrzebny do samodzielnego zarządu folwarkiem. Zgłosze-nia adresować: Jasek Eksztejn, Częstochowa.

Potrzebny zdolny człowiek, rs. 300 i mie-kanie, szczegóły w № 66 Kurjera. 3702

Życzy sobie miejsca do pojedynczej osoby lub do dzieci, mająca chlubne świadec-twa. Ulica Bracka, w zakładzie felezera.

Osoba w średnim wieku, z rekomendacją, znająca się na krawieczyźnie i bieliźnie, życzy sobie do zarządu domem na wsi lub do księdza za gospodynią. Podwale № 16, magazyn obuwia Albina Wyszakowskiego, od godziny 2-ej do 6-tej. 3795

Leśniczy 27 lat liczący, silnej budowy, z ukończoną szkołą i akademią leśniczą, z do-bremi świadectwami z odbytej siedmio-letniej praktyki i z egzaminem państwo-wym, mówiący językiem polskim, czeskim i niemieckim, poszukuje posady leśniczego lub rewierowego. Oferty przyjmuje Wojciech Że-bro, leśniczy w Cieszyńcu. 3752

Francuzka 16-letnia jest do umieszcze-nia. Podwale № 38, mieszkania 10. 3733

Panny podręczne, uzdolnione, za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są do maga-zynu mód. Marszałkowska № 140. 3734

Osoba kompletnie uzdolniona w kroju, za-rządca pracowni, poszukuje miejsca. Uli-ca Twarda № 48, mieszkania 12, zastęp mo-żna od 1 do 6. 3736

Potrzebna panna uzdolniona do szycia trykotów. Chmielna 68, mieszkania 20. 3733

Panny do sukien oraz ucennice zaraz po-trzebne. Szpitalna 4, Chiczewska. 3738

Potrzebna rodowita francuzka do kon-wersacji na godziny. Żurawia 19, miesz-kania 4, godziny przedpołudniowe. 3746

Francuzka wykształcona, młoda, poszu-kuje odpowiedniego zajęcia. Marszałkow-ska 78, mieszkania 10. 3745

Potrzebne są panny do magazynu, pod-ręczne i do nauki, oraz udziela się lekcji kroju w pracowni sukien Heleny, na przy-stępnych warunkach. Ul. Świętojerska № 18. 3745

Młoda, inteligentna osoba, miłej powier-chowości, znająca doskonale niemiecki, poszukuje zajęcia. Leszno 71, mieszk. 3. 3745

Potrzebna panna do upinania spódnic i pasowania staników, tamże przyjmują się suknie do roboty od rs. 2. Ulica Podwale 16, mieszkania 5, stróż wskaże. 3792

Do prasowania bielizny potrzebne zaraz ucennice. Dzielnia № 2, w pralni. 3790

Potrzebna kucharka gotująca jak kucharz, do Odessy, nie młoda; rekomendacje osób znanych. Wspólna 50, m. 5, do 12 w po-łudnie. 3281

Człowiek młody, samodzielny kupiec, mo-gący złożyć kaucję kilka tysięcy rubli, poszukuje posady: kasjera, kontrolera itp., w większych zakładach przemysłowych, tu lub na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. G. G.

Potrzebna jest zaraz zdalna panna do u-pinania spódnic do magazynu E. Loth.—Ulica Kotzebue № 10. 3522

Do pracowni Jadwigi Ignatowiczowej potrzebna jest zaraz kompletnie uzdol-niona starsza panna do stani-ków, bez kro-ju. Wynagrodzenie dobre i tantjema. Ulica Widok № 13. 527

Osoba w średnim wieku, z do-bremi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domu w mieście lub na wsi. Piękna № 3, mieszkania 2. 3640

Potrzebna jest uzdolniona panna do szy-cia trykotów. Wiadomość: Twarda № 24, mieszkania 17. 543

Panna z bardzo do-bremi świadectwami poszukuje miejsca sklepowej za umiarko-waną cenę. Mokotowska 41 nowy, m. 4. 3676

Rządca domu potrzebny z kaucją rs. 1,200 do 1,500. Wiadomość: Nalewki № 13, ho-tel Wrocławski № 30, do 10-tej rano i od godziny 3-ej do 5-tej. 3639

Potrzebna jest panna kompletnie uzdol-niona do ubierania kapeluszy, także zdol-ne podręczne. Wiadomość Marszałkowska 114, w magazynie mód. 3669

Do jednego z pierwszorzędnych zakładów fotograficznych potrzebny jest dobry re-tuszer lub retuszerka do klisz i do odbit-ków na papierze. Oferty proszę składać w administr. Kur. Warsz. pod lit. E. 75. 3649

Panna do haftu, głuchoniema, jest do wzię-cia w Instytucie głuchoniemych. 3771

Młodzieniec lat 16, skończywszy 4 kla-sy, życzy przyjąć miejsce w sklepie, fa-bryce. Nowolipie 30—53. 3760

Maszynistka do bielizny damskiej potrze-bna zaraz. Solna № 6, m. 28. 3722

Młody człowiek posiadający języki, oraz gruntownie buchalterję poszukuje od-powiedniego zajęcia, na stałe lub na godzi-ny. Oferty proszę składać w kant. lit. C. H.

Potrzebna jest osoba młoda, polka, do zajęcia się dziećmi i obeznana dobrze z szyciem. Wiadomość w handlu win, róg Le-szna i Karmelickiej № 1. 3723

Do pracowni Chłusowiczowej № 58 no-wy, róg Nowego-Swiatu i Ordynackiej, potrzebne są zaraz panny, kompletnie zda-tnie i do nauki. 3773

Osoba skromnych potrzeb, obznajmiona z handlem, z kaucją rs. 30, do samodzielnego prowadzenia kantoru pralni bielizny. Zgłaszać się w godzinach przed obiadowych, Dzielnia № 2, do pralni, szyjące bieliznę ma-ją pierwszeństwo. 3789

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Złota № 24, m. 26. 3808

Potrzebni są chłopcy do cukierni. Wiado-mość: Marszałkowska № 129. 3806

Uczniowie potrzebni są do cukierni J. Ko-chańskiego. Włodzimierska № 1. 555

Pisarz fabryczny potrzebny, do fabryki Ch. Geber w Gróchowie. Wiadomość na miejscu. 556

Osoba znająca się praktycznie na gospo-darstwie poszukuje miejsca u pojedyn-nych osób lub u księdza. Chmielna № 9, stróż wskaże. 3759

Panny kompletnie uzdolnione do szycia bielizny na maszynie potrzebne. Elektro-rałna 21, mieszkania 11. 3754

Rs. 100 ofiaruje za otrzymane zajęcia, dy-dakcja najpewniejsza. Oferty R. do admi-nistracji Kur. Warsz. 3772

Kupno i sprzedaż.

Peklejsz dobrze urządzony. Warecka 9, mieszkania 5, od godz. 9 do 1. 561

Meble za bezcen! Garnitur czarny orze-chow, lustra, rozmaite inne meble, sza-fy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, sze-slong, franki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 3483

Mopsy szczeniaki nadzwyczajnej piękno-ści, do sprzedania. Bednarska 31, mie-szkania 33. 3348

Olejarnia parowa warszawska, Hoża 11, poleca olej do jedzenia codziennie świeży i inne, po cenach niższych. 3046

Fortepian silnej budowy, ton przyjemny, 7-m oktav. Nowo-Senatorska № 6, m. 29. 3729

Wyzymaczki sprzedaje i reperuje sklep żelazny R. Straus. Marszałkowska 138. 3729

Kupuje fortepiany, pianina, sprzedaje ra-tami najdogodniejszemi, wydzierzawiam tanio. Jerozolimka 25. 3606

Do sprzedania biurko damskie przesłiz-anej roboty i garnitur mebli aksamitem kryty. Ulica Złota № 5, mieszkania 3. 3693

Kasy ogniotrwałe! Od 85 rs. do 350 rs., do 25 procent taniej od cen praktykowa-nych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego.

Nadszedł transport grzybów po 50, 40 i 25 kop. funt, ul. Bednarska № 28, u ślusarza.

Z powodu wyjazdu do sprzedania szafa. Jedna połowa do bielizny, druga do su-kien, wianienka blaszana i szafa sklepowa. Wspólna 12, m. 26, na dole. 3665—

Kareta dwu-osobowa używana tanio do sprzedania. Wiadomość w biurze właści-ciela domu: Miodowa 15 nowy. 469

Do sprzedania szafa dębowa ozdobna, z powodu zmiany mieszkania. Wiadomość: ulica Świętokrzyska № 27, mieszk. 10. 3554

Pianino mało używane do sprzedania za rs. 230. Prosta № 36, mieszk. 11. 3557

Sprzedaje się z powodu wyjazdu meble, szwercadła, brzozy, porcelana, szkło, po-wozy i konie. Również do wynajęcia lokal o sześciu pokojach. Instytutowa 6, m. 4. 3516

Z powodu nieprzewidzianych okoliczno-ści do sprzedania zaraz meble, naczynia i całe urządzenie z 7-u pokoiów, oraz lo-kal do wynajęcia. Szpitalna № 1, m. 1. 3564

Do sprzedania dogi Ulmskie piękne i czyste rasy pies 9-miesięczny i suka 6-miesięczna. Wiadomość: Chłódna № 32, mieszkania 16. 3546

Do sprzedania tanio fortepian krótki pa-lisandrowy, kredens i bufet zdalny do restauracji lub handlu win. Chmielna № 21, mieszkania 18. 3561

Wyprzedaż karczków szydełkowych, dy-wan ręczny b. tanio: hafty na kanwie.—Śliska 54/40, mieszkania 13. 3572

Maszyna drukarska, dubeltowa paryzka do sprzedania. Wiad. w fabr. kopert dru-karni i litografii A. Plątek, Leszno № 1. 486

Fortepian orzechowy wiedeński o pół 7-mej oktawy, do sprzedania. Wspólna 34, mieszkania 1. 3358

Strzelba „Lancaster” z przyborami. Uli-ca Chmielna 47, mieszkania 13. 3385

Fortepian 6 oktav, do sprzedania za ce-nę przystępną. Stare-Miasto № 38, m. 8.

Pianino prawie nowe ze strunami kryżo-wymi, oraz trzy okna, jedno szybowe z oberlichtami, tanio do sprzedania. Leszno 20, mieszkania 2. 3621

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat № 34. 448

Meble salonowe: garnitur czarny i orzecho-wy, krzesła fantazyjne, biurko, stół do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże.

Fortepian Kralla za niską cenę do sprze-dania. Warecka № 9, mieszkania 23, wi-dzieć można do 12 i od 4. 3511

Meble: garnitur salonowy, krzesła fan-tazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, szeslong, ottomana, biblioteka, garnitur gabi-netowy, urządzenie jadalni dębowa, szafka lustrzana, żardnierki, także kredens i para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwin-tnej roboty i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 3655

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krze-sła fantazyjne, stoliczki, trema, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, oto-mana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bi-blioteka, garnitur gabinetowy, szafka z lu-strem, komoda, żardnierki, regulator, franki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 3685

Podolskie śliwki suszone (13 kop. funt), wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11 (Szpitalna).

Za bezcen meble z 4-ch pokoiów, suknie jedwabne. Szpitalna 5. 3684

Szczenięta mopsy czyste rasy do sprze-dania. Pańska 60, m. 28. 3778

Fortepian używany zagraniczny, oraz pia-nino nowe za przystępną cenę do sprze-dania. Wielka № 45. Fiedler. 3677

Juta przesłeczny materiał na pokrycie mebli i na portjery, nieporównanej dobroci, 2 łokcie szerokości, przesłeczne desenie, po kop. 55 za łokieć.

Korciki (Haute nouveaute) na regenmantle, płaszczyki, paltociki, przesłeczne desenie francuskie, 2 1/2 łok. szer., po rs. 1 k. 35.

Parisienn najmłodniejszy materiał wełniany przerabiany jedwabiem, w kratęczkę, podwójnej szerokości, po 50 kop. łokieć.

Velvety najpiękniejsze kolory zalecane pięknoscia, trwałością, po 55 kop. łokieć.

Afganistan piękny, czysto wełniany, wyborowy materiał na suknie, podwójnej szerokości, po 60 kop. łokieć.

Korciki zwane Multon, na kostjomy damskie, 2 1/4 łok. szer. po 55 kop.

Germania najtrwalszy materiał na ubranie dzieci, do prania, po 22 1/2 kop. łok.

Sienniki gotowe, najtrwalszy wyrób, drewniane, po rs. 1 kop. 25.

Sztrazka płótna krajowego wyborowego, 330 1/2 łokci mająca, za rs. 3 kop. 60.

75 łokci pół-płótna dobrego, białego (Crease), za rs. 6 kop. 50 sztuka.

6 ręczników adamaszkowych pięknych, po 2 1/2 łokcia długości, rs. 1 k. 90.

Tuzin chustek białych, trwałych, do nosa, dużych, za kop. 90.

Wszystkie wyżej wymienione 12 przedmiotów, dostanie wyłącznie w głównym składzie fabrycz. na Krakowskim - Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrdowskim. 3686

Meble po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Swiatu, stary 64/58, wejście pierwsza sień z Ordynackiej, miesz. 5.

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaje po niepraktykowanym niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, druga sień, m. 11. 3695

Kareta nowa, podwójna, z walizą, bardzo mało używana, do sprzedania, cena bardzo umiarkowana. Wiadomość hotel Lipski u szwajcara. 3794

Lando poczwórne, używane, w dobrym stanie, cena rs. 400, oraz faeton używany, zdalny do wsi i miasta, cena przystępna. - Świętokrzyska 29, wprost ulicy Jasnej a nie Szkolnej. 3797

Z powodu wyjazdu sprzedaje drobiazgi galanterijne, książki ozdobne francuskie, polskie, lampa do jadalnego. lustro złoczone za bezcen. Świętokrzyska 13, mieszkania 7, od 12-8 codziennie. 3777

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble i rozmaite rzeczy z garderoby męskiej wojskowej i szafy mało używane. Wiadomość róg Marszałkowskiej i Żurawiej № 30, mieszkania 16. 3755

Maszynę Welerę sprzedaje za rs. 12. - Pańska № 36, m. 30. 3756

Maszyny do sprzedania tanio Singiera duża krawiecka, Singiera mała i Wilsona. Dzielna № 63 nowy, miesz. 1. 3751

Włoszczyzna suszona krajowa, paczka po kop. 10, 20, 40, główny skład w sklepie produktów spożywczych Emilji. Marszałkowska № 148. 3740

Meble nowe rozmaite, trwałe roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 18. 3709

Szafy sklepowe z kontuarem, tanio do sprzedania w sklepie. Świętokrzyska № 34.

Mleko prosto od krowy sprzedaje się w Instytucie Gluchoniemych. 3770

Szczenięta pontery, są do sprzedania. - Chmielna 14 nowy, mieszkania 1. 3786

Z powodu wyjazdu jest do nabycia Encyklopedia obszerna, 28 tomów, w ozdobnej oprawie i garnitur mebli. Wspólna № 44, mieszkania 20. 3788

Do sprzedania maszyna szewcka amerykańska stępowa. Ulica Piwna № 5, mieszkania 6. 3793

Do sprzedania kłęcznik, komoda, fotel, siódł, miedź. Leszno № 9, m. 19. 3735

Fortepiany nowe do sprzedania, ceny bardzo niskie, oraz fortepian o pół siódmej oktawy za rs. 110, drugi za rs. 160, przyjmujemy wszelkie reperacje fortepianów i pianin; ulica Nowy-Swiat № 54, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 3730

Fortepian Hoffera bardzo dobry rs. 270. Solna № 12, mieszkania 6. 3779

Fortepian krótki rs. 250. Ulica Długa № 28, mieszkania 21. 3805

Fortepian prawie nowy do wynajęcia tanio. Leszno 41, mieszkania 4. 3780

Bardzo tanio do wyprzedania obuwie damskie i męskie. Twarda № 22, m. 9. 3768

Szafa i łóżko do sprzedania zaraz niedrogo. Nowy-Swiat 38, miesz. 18. 3721

Urządzenia sklepowe wykintnej roboty, zadane dla różnego rodzaju zakładów pierwszorzędnym, są do zbycia w każdym czasie. Wiadomość ulica Twarda № 7, u B. Eisenberga. 554

Fortepian fabryki Małeckiego, mało używany, do sprzedania. Złota № 46, m. 3, oglądać można od 10 rano do 3 po południu.

Handel nabiału, Chmielna № 4/10, poleca na post mleko świeże, zbierane, śmietankę, oraz inny wszelkiego rodzaju nabiał. 3783

Szafa sklepowa czarna do sprzedania. Wiadomość w cukierni róg Żurawiej i Kruczej.

Szafy sklepowe oszklone, zadane do każdego interesu, oraz garniturek mebli, fortepian, kredens, biurko i szafka do bielizny tanio do sprzedania. Czysa 6, sklep Tarnowskiego. 551

Po zwinieciu zakładzie letnim jest do sprzedania całe urządzenie. Wiadomość Marszałkowska № 129, w cukierni. 3807

Za rs. 20 jest do sprzedania maszyna nożna Pollaka-Szmida amerykańska, dobrze szyjąca. Chłodna 34, m. 2. 3810

Pinczerki białe do sprzedania. Sienna 17, mieszkania 11. 3811

Koń, powóz i chomonta do sprzedania. - Ogrodowa № 46. 3812

5 garniturów mebli, szeslongi, otomany wyprzedaje tanio. Świętokrzyska № 17. Trzaska. 3815

Interesa handl. i majątk.

Restauracja do sprzedania za przystępną cenę, zaraz lub od 1-go Kwietnia roku 1887. Wiadomość Nowo-Senatorska 8, stróż wskaze. 3583

Skład węgla na pierwszorzędną ulicę, z wejściem od dwóch ulic, do sprzedania. Wiadomość: Zienna № 4, Apfelbaum, pomiędzy 4-tą a 6-tą. 3648

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia magazyn na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość: ul. Elekoralna № 8, m. 6. 3541

Magle w bardzo dobrym stanie do sprzedania za 250 rs. Dzielna 17 nowy. 3548

Summy potrzebne na 1-y i 2-y po Towarzystwie warszawskim. Oferty w kancelarii reagenta Lilpola w gmachu sądu Okręgowego, bez pośrednictwa. 3525

Sklep z wyrobami tabacznymi i materiałami piśmiennymi, egzystujący od lat 10, w dobrym punkcie, dający przyzwoite utrzymanie, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 487

Do interesu księgarskiego potrzebna jest Wspólniczka z kapitałem do 600 rs. Oferty przysyłać i osobiście zgłaszać się można: księgiarna, Marszałkowska № 139. 3637

Restauracja z całym urządzeniem do odstąpienia. Grzybowska 32, gdzie kąpiele.

Wspólnik lub Wspólniczka potrzebna jest do interesu korzystnego z 2-000 rs. lub 3000 rs. z poręczeniem hipotecznym na włożony kapitał. Oferty pod lit. T. R. 3000, kantor Kurj. Warsz. przyjmuje. 3698

Sklep po rękawiczniku z całym urządzeniem do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Ulica Świętokrzyska № 6, od Nowego-Swiatu 3-ci dom. 3642

Do sprzedania w okolicy leśnej częściowo lub w całości 90 morgów gruntu pod budowę domów letnich. Wiadomość: Świętokrzyska 43, mieszkania 20. 3449

Cukiernia w mieście gubern. Kielce, lat przeszło 40 egzystująca, z powodu śmierci właściciela do sprzedania łącznie z domem lub bez tegoż. Powodzenie dobre ustalone. Wiadomość bliższa osobiście lub listownie pod adresem: F. Millerowicz w Kielcach. 3036

Dom w Lublinie do sprzedania, przynosi 12%. Wymagalne 7-8,000 rs. Mokotowska № 54, mieszkania 9. 3610

Magle do sprzedania z powodu słabości. Ulica Długa № 19. 3530

Majątek ziemski bez długów do sprzedania, pod Warszawą, na dogodnych warunkach. Bez pośredników. Adres: Nowy-Swiat № 33 nowy, mieszkania 5. 3608

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszadłem, do odstąpienia. Nowy-Swiat 12. 3547

Kawiarz w dobrym punkcie do sprzedania. Ulica Sienna № 7. 3547

Na pierwszy z hipoteki majątku w kulturze z regulowanymi serwitutami, potrzebna pożyczka 20,000 rs. Bliższą wiadomość udzieli adwokat Józef Łukomski, ulica Świętojeńska 26. 2935

Majątek bez serwitutów, dobrze zagospodarowany, budynki przeważnie murowane, z inwentarzami żywymi i martwymi, wólk 65, w tem nowin do użytkowania po dębowym lesie wólk 36, do sprzedania lub zamiany na dom albo majątek mniejszy. Bliższą wiadomość: Żurawia 45, mieszkanie p. Michała Komierowskiego. 2936

W dobrach Żarki jest do wydzierżawienia folwark, obszerności około 400 morgów nowopolskich. Interesanci zgłosić się raczą do administracji dóbr Żarki przez stację dr. żel. Warsz.-Wied. Myszków. Tamże jest do wydzierżawienia dystylarnia ze wszystkimi aparatami. 3310

Sklepik do sprzedania. - Ulica Prosta № 40. 3304

Potrzeba 12,000 rs. na spłatę takiejże sumy, lokowanej na 1-szym n-rze hipoteki po Towarzystwie. Procent 6 1/2%. Wiadomość: Hoża № 16, miesz. № 4. Pośrednictwo wyłącza się. 3776

Budynek fabryczny, murowany, składający się z 9 izb, na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowym, wodą, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy - do wydzierżawienia od 1 lipca 1887 r. Czerniakowska (96) 114, trzeci dom za fabryką gazu. 3814

Sklep z obuwem do odstąpienia każdego czasu. Oferty pod lit. M. A. do kantoru Kurjera Warsz. 3791

Do sprzedania od 1 kwietnia magle, w bardzo dobrym punkcie. Ul. Tłomackie № 3.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania sklep wiktualów z dystrybucją, na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Marjensztadt № 23. 3799

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania sklep wiktualów, za bardzo przystępną cenę, egzystujący od lat 20. Kacza № 10.

Sklep wiktualów do sprzedania zaraz, komorne tanie. Kościelna 14/325. 546

Bzierzawa folwarku 9-włokowego, gotowizny potrzeba 3,000 rubli. Zgłoszenia adresować: Jozek Eksztajn, Częstochowa. 550

Dom murowany dwu-piętrowy, blisko śródmiaścia do sprzedania, lub zamiany. Wiadomość: Czysa 6, sklep Tarnowskiego.

Magle angielskie, do sprzedania. Ul. Pańska № 104 nowy. 553

Piekarnia cukiernicza duża, do wynajęcia zaraz. wiadomość: Mokotowska № 59, w restauracji. 3757

Do interesu dobrze procentującego potrzebnym jest wspólnik, z kapitałem do 4,000 rubli. Wiadomość u rzędy domu, Ulica Podwale № 16, pomiędzy 12-tą a 2-gą z południa. 3764

Sklep wiktualów jest do sprzedania. Ulica Łucka № 6. 3724

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Hoża № 11. 3744

Magle angielskie do sprzedania, z powodu słabości. Wiadomość: sklep wiktualów, Daniłowiczowska 4. 3739

Tanio do sprzedania 2,029 łokci □ placu, blisko kościoła św. Aleksandra. Pośrednictwo wyłączone. Żurawia № 12, m. 4. 3765

Lokale.

Pokój z kuchnią, przedpokojem, z tegoczesnymi wygodami, na dole, od frontu, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Wspólna 32, mieszkania 1. 3664

Sklep duży z oknem, oraz 2 pokoje i kuchnia za rs. 500; sklep z pokojem rs. 240. Leszno 23, wprost apteki. Sklepy mogą być połączone w jeden. 3619

Naprzeciw „Bellevue” salon z fortepianem i meblami, zaraz do wynajęcia. Chmielna 10, mieszkania 11. 3537

Poszukuje się 2-ch pokoi z przedpokojem, w okolicy Placu św. Aleksandra. Oferty W. U. poste-restante. 3641

Bezplatnego mieszkania poszukuje skończony szkoły realnej. Wiad. u rzędy, Pawia 25. 3657

Nowy-Swiat № 1, od Kwietnia do wynajęcia, stajnia murowana, wozownia i góra, może być i na różne zakłady przemysłowe, oraz sklep od placu św. Aleksandra na rozmaity proceder. Wiadomość na miejscu, stróż wskaze. 491

Wiednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, od 1 Kwietnia: 2, 3 pokoje z alkową, oraz pojedyncze z wszelkimi wygodami. 3594

Pokoje z pościelą i usługą od rs. 8 miesięcznie do najęcia. Ul. Długa 29, wiadomość u rzędy. 3116

Salon i pokój do odnawienia. Królewska 31, stróż wskaze. 3775

Sklep do wynajęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicieli domu. 3435

2 pokoje umeblowane do wynajęcia zaraz. Wiejska 19, obok gimnazjum. 3691

Do wynajęcia, Złota 35, stajnia z wozownią zdatna na skład. 3386

5 pokoiów, przedpokój, kuchnia i 2 pokoje, przedpokój, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Nowy-Swiat № 12. 3487

Żądany emeryt zamożny na mieszkanie. Aleksandra № 13, miesz. 6. 3429

2 pokoje umeblowane z przedpokojem usługą i samowarem do wynajęcia. Ul. Chmielna 47, m. 13. 3384

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy Placu św. Aleksandra trzy mieszkania: 8, 6 i 2 pokoje z kuchniami, na 1-szem piętrze; tamże lokal na parterze, zajmowany na restaurację: 6 pokoiów, sala bilardowa i kuchnia, oraz oddzielny sklep, stajnia i wozownia. Ceny b. przystępne. Wiadomość u zarządzającego domem, Złota № 4, m. 6. 3748

Pokój umeblowany na 2-giem piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Świętokrzyskiej № 18, mieszkania 5. 3813

Rs. 3. Pomieszczenie przy rodzinie, dla panienki przyzwoitej, fortepian. Nowolipie 30-53. 3761

Leszno 18. Od 1 Kwietnia do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu i 1 pokój z kuchnią. 3711

Marjensztadt 20. Od 1 Kwietnia do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia.

Jest ładny pokój frontowy, umeblowany, tanio. Marszałkowska 105, m. 5. 3727

Sklep obszerny sklepiony, zaraz oddaje, smięszcznie rubli 16, Mostowa 16. 3749

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, rubli 240 rocznie, od Wielkiej-Nocy do najęcia. Nowe-Miasto № 317/68. 3753

Letnie mieszkanie potrzebne, blisko Warszawy, przy stacji kolei Wiedeńskiej, złożone z 4-ch pokoiów, dwóch kuchni i ogródka. Wiadomość piśmienna, Chmielna 44, mieszkania 5. 3767

Do wynajęcia trzecie piętro, Złota 34, 15 pokoiów frontowych, przedpokój, kuchnia. 3734

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufów, waliz, toreb, „Breyer” Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje.

Zezwolenia rady lekarskiej przyjmuje na mieszkanie osoby interesowane. Akuszka M. Rieg. Marjańska 1. 3703

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych.

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szwajcarskich i krepowych, oraz posmiertne kapy, suknie, czepki, wieniec.

Pogrzeby, przewożenie zwłok, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym” Fijałkowskiego, Senatorska 32, wprost kościoła. 276

Kapelusze damskie, tanie i eleganckie, oraz potrzebne panny, zdane do strojów w magazynie Mod. Ulica Świętokrzyska № 10. Zawistowska. 3395

Roboty rożarskie z żelaza i wszelkich metalu, wykonywa tanio, Taychert-Elektoralna 6. 460

Jan Rytter korektor i stroiciel fortepianów stale zamieszkał w mieście Siedlce. 3555

Piedna wdowa potrzebująca na wykupienie maszyny do sycia rs. 20, prosi szanowną osobę, która mogła pożyczyc taką sumę na spłacenie której - obowiązując się płacić miesięcznie rs. 2. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami A. B. 540

Tanio bardzo przyjmuje do roboty suknie i przeróbki. Antenna. Ulica Chmielna № 98, mieszkania 10. 153

Potrzeba kobiety starszej do kuchni i reperacji bielizny za mieszkanie. Wiadomość u rzędy domu № 48/58, ulica Grzybowska. - Tamże jest duży ogród z mieszkaniem dla emeryta, albo osoby słabej, potrzebującej świeżego powietrza. 558

Przyjmują się wszelkie roboty w zakres krzyżowej wchodzące, znaczenia krzyżykami od kop. 2, oraz pranie i przerabianie krawatów. Złota № 5, m. 32. 3750

Józefa z Wilkońskich, z męża Daszkowska zamieszkała w Warszawie, przy ul. Nowolipie w 22, poszukuje rodziny Chmielowskich Katarzyn i Antoniego, zamieszkałych w Brzozy, gubernji Lubelskiej. 3766

Ulica Strzelecka № 17, dom blacharza, na Nowej Pradze, kobieta mgzarka, ze świętym pokarmem, potrzebuje dziecka do piersi.

Akuszerka S. P. przyjmuje na słabość i apanie sekretne i udziela porady, wygodne pomieszczenie i ceny umiarkowane. Ul. Chmielna № 33, miesz. 17. 3618

W dniu 6 Marca w niedzielę, zgubiono zegarek remontuar srebrny, emalowany. (otwarty), damski. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ul. Przechodnią № 3, miesz. 20, za sowitą nagrodą. 3762

W zeszył tygodniowy we środę zginał w mops, wabi się Wieuu. Kto go znalazł niech odprowadzi na ulicę Berka № 9, do właściciela za nagrodą rs. 10. 3725

Przybłąkał się maly piesek, (pinczer) czarny, z białymi łapkami, odebrać można Złota 3, mieszkania 2. 3800

23 Febraja (8 Marpa) 1887 r.